Kurier Szczeciński

WTOREK, 17 WRZEŚNIA 1974 ROKU WYD. AB

Nr 217 (9317) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

26.IV.1945 NIE RUSZAM ZIEMI SKĄD MNIE RCH

Występy artystów z Burgas podczas koncertu galowego.
Foto — T. Wit

Lepszy odbiór UKF i stereo

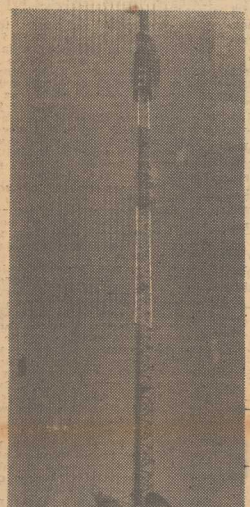

MASZT z antenami telewizyjnymi i radiowymi w Kołowie, w całej swej okazałości.

Fot: Tadeusz Wituszyński

W RADIOWO-TELEWIZYJNYM Centrum Nadawczym w Kołowie od kilkunastu dni trwa modernizacja systemów anten nadawczych UKF, emitujących trzy programy Polskiego Radia, w tym również program stereofoniczny.

DOTYCHCZAS od kilku lat były tu eksploatowane prototypowe polskie systemy, nie w pełni jeszcze doskonałe, co powodowało w konsekwencji przerwy w pracy nadajników. Na podstawie kilkuletnich doświadczeń eksploatacyjnych Zakłady Radiowe i Telewizyjne „ZA-

(Dokończenie na str. 8)

Dni Burgas w Szczecinie

Przyjaciele z Bułgarii prezentują swój dorobek

WCZORAJ w Szczecinie odbyła się uroczysta inauguracja „Dni Burgas", które trwać będą do 21 bm. włącznie, stając się doskonałą okazją do zapoznania mieszkańców Pomorza Zachodniego z wszechstronnym dorobkiem kulturalnym naszych bułgarskich przyjaciół.

OD NIEDZIELI przebywa w naszym mieście blisko 100-osobowa grupa artystów różnych dyscyplin sztuki, którzy w ciągu 6 dni prezentować będą szczecinianom swój kunszt artystyczny.

Natomiast wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Szczecina oficjalna delegacja działaczy partyjnych i państwowych Okręgu Burgas, na czele z sekretarzem KO Bułgarskiej Partii Komunistycznej Georgiem Tomowem. W skład delegacji wchodzą: Wełczo Zekow — kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KO BPK, Stojo Widew — przewodniczący Okręgowego Komitetu Kultury i Sztuki oraz Emile Rangełowa — sekretarz Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Burgas. Delegację na granicy Ziemi Szczecińskiej powitali gospodarze województwa i miasta z sekretarzem KW PZPR w Szczecinie Stefanem Janusiewiczem oraz wicewojewodą szczecińskim Tadeuszem Barczykiem.

UROCZYSTA inauguracja „Dni Burgas" w Szczecinie odbyła się wieczorem w Teatrze Współczesnym. Na scenie zwieńczonej flagami narodowymi Ludowej Republiki Bułgarii i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej witało uczestników jakże znaczące hasło: „Łączy nas przyjaźń i współpraca". Widownię wypełnili: goście z Bułgarii, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z wojewodą szczecińskim Jerzym Kuczyńskim, mieszkańcy Szczecina, reprezentanci środowisk twórczych, młodzież.

Obecni byli także: ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce Christo Szanow oraz dyrektor Ośrodka Kultury Bułgarskiej w Warszawie Lubomir Sagajew. W uroczystości wzięli również udział: konsul generalny ZSRR w Szczecinie Wasilij Owczarow oraz wicekonsul Konsulatu Generalnego CSRS w Szczecinie Ladislav Flegr.

ROZPOCZYNAJĄC „Dni Burgas" w Szczecinie, sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz powiedział między innymi: „Rok bieżący, stanowiący w historii narodów bułgarskiego i polskiego datę szczególną — jest to bowiem rok 30-lecia rewolucji socjalistycznej w Bułgarii i 30-lecia naszej Ludowej Ojczyzny — daje nam okazję do szerokiej prezentacji dorobku bliskiego, bratniego narodu bułgarskiego. Przed rokiem Bułgaria i Polska obchodziły 25 rocznicę zawarcia pierwszego Układu o Przyjaźni i Współpracy. Odegrał on doniosłą rolę w utrwalaniu stosunków między obydwoma krajami. Służą tym ważkim problemom wielostronne kontakty między Szczecinem i Burgas, między Ziemią Szczecińską i Okręgiem Burgas.

NASTĘPNIE głos zabrał sekretarz KO BPK w Burgas Georgi Tomow, który przedstawił zebranym wszech stronne osiągnięcia Ludowej Republiki Bułgarii w ciągu 30 lat władzy ludowej, podkreślając szczególny dorobek Okręgu Burgas w go-

(Dokończenie na str. 2)

Z pobytu ambasadora LRB

W ZWIĄZKU z trwającymi w naszym mieście „Dniami Burgas", od niedzieli przebywa w Szczecinie ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce Christo Szanow oraz dyr. Bułgarskiego Ośrodka Kultury w Warszawie Lubomir Sagajew.

Wczoraj ambasador LRB Ch. Szanow wraz z dyr. L. Sagajewem złożyli wizyty u wojewody szczecińskiego Jerzego Kuczyńskiego i prezydenta miasta Szczecina Jana Stopyry.

Terroryści nadal okupują ambasadę Francji w Hadze

17.9. HAGA PAP. Rząd holenderski prowadzi energiczne negocjacje z terrorystami japońskimi, którzy nadal okupują budynek ambasady francuskiej i przetrzymują 9 zakładników. Władze holenderskie odmawiają podania szczegółów rokowań. Na lotnisku w Amsterdamie stoi gotowy do odlotu samolot, którym terroryści mają odlecieć po wypuszczeniu na wolność zakładników.

Foreman i Ali trenują w Kinszasie

KINSZASA PAP. George Foreman i Muhammad Ali znajdują się już w Kinszasie, gdzie rozpoczna 25 września o godzinie 3, pojedynek o tytuł najlepszego boksera zawodowego. Obaj pięściarze cieszą się w Zairze dużym powodzeniem. Ich zajęciom treningowym towarzyszy mnóstwo widzów. Zarówno Foreman jak i Ali zabiegają o to, by mieć jak największy doping podczas walki. Obrońca tytułu mistrza świata Foreman powiedział otaczającym go kibicom: **„Cieszę się, że pojedynek z Alim odbędzie się właśnie w Zairze. Czuję się tu niemal jak u siebie w domu."**

W ub. piątek Foreman przeprowadził swój pierwszy trening. Boksował ze swoimi sparringpartnerami 6 rund. Po treningu stwierdził:

„Jestem w doskonałej formie. Mimo to trenuję bardzo intensywnie, bowiem do pojedynku z Alim chcę być jak najlepiej przygotowany".

„ZABIJĘ GO" śpiewa w miejscowym dialekcie Muhammed Ali, mając na myśli oczywiście George'a Foremana.

(CAF — Photofax)

Z PRASY PORANNEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", na wczorajszym posiedzeniu Sekretariat KW PZPR zapoznał się z informacją dyrektorów Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa, SPBO-1, SPBO-2 oraz PBO w Stargardzie. Sytuacja na placach budów wyraźnie się poprawiła. Na wielu obiektach, zwłaszcza opóźnionych, nastąpiła koncentracja robót. Wszystko wskazuje, że do końca września zadania III kwartału zostaną z niewielkimi odchyleniami wykonane. Sekretariat przyjął informację z licznymi uwagami. Podkreślając, że na poszczególnych budowach załogi pracują obecnie ze wzmożonym wysiłkiem, oceniono istniejącą sytuację jako bardzo poważną.

Sekretariat KW przyjął m. in. także wstępny program przedsięwzięć, dotyczących przygotowania uzbrojonych terenów pod budownictwo mieszkaniowe w latach 1976—1980.

NOWE ODKRYCIE NA DNIE BAŁTYKU

XVI-wieczny wrak polskiego statku handlowego

CENTRALNE Muzeum Morskie w Gdańsku od kilku już lat zajmuje się penetracją, a zarazem badaniami wraków statków zalegających na dnie Zatoki Gdańskiej.

Już przed czterema laty zlokalizowano na zatoce drewniany wrak historycznego okrętu. Przystąpiono wtedy do wstępnych prac. Najpierw nurkowie PRO wyciągnęli z wraka na powierzchnię tonę miedzianych plastrów. Oddano je do Muzeum Morskiego, gdzie po odpowiednich badaniach stwierdzono iż miedź ta, a zarazem sam wrak, już od kilku wieków leży w wodzie. Następnie płetwonurkowie zaczęli wyjmować na powierzchnie inne zabytki. Były to m. in. beczki z dziegciem i smołą, baryłki z tłuszczem, wiązki lnu i konopi. W jednej z

(Dokończenie na str. 2)

DEKAMERON - 74

PEWNE młode małżeństwo włoskie postanowiło uwiecznić na taśmie wideomagnetofonu swe igraszki miłosne. Rzecz działa się w „mrówkowcu" na terenie jednego z ekskluzywnych osiedli mieszkaniowych Turynu. Po zakończeniu wieczornego programu telewizji pan domu włączył aparat, zapominając jednak wyjąć wtyczkę zespołowej anteny. I oto we wszystkich 9-piętrowych wieżowcach osiedla zdumieni lokatorzy mogli oglądać na małym ekranie widowisko, które pod względem śmiałości i inwencji stanowiło godną kontynuację tradycji zapoczątkowanych ongiś przez Boccaccia. Seans trwał pełnych 45 minut i w tym czasie dyżurny portier turyńskiej stacji telewizyjnej odbierał niezliczoną ilość telefonów od z lekka zaszokowanej i zdezorientowanej publiczności. Wprawdzie część mimowolnych widzów erotycznego popisu wyrażała oburzenie, ale bardzo wiele osób uznało nadprogramową audycję za niezmiernie pouczającą i wartą kontynuowania w formie serialu.

Wiadomości dnia

NOWY JORK. O godz. 20 czasu warszawskiego, nastąpi dziś otwarcie w Nowym Jorku XXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Potrwa ona 3 miesiące. Na porządku dziennym znajduje się 111 spraw, co jest liczbą rekordową.

BUKARESZT. Od poniedziałku przebywa w Rumunii z oficjalną wizytą premier Republiki Sri Lanka, pani Sirimavo Bandaranaike. W Bukareszcie przeprowadzi ona rozmowy z przywódcami Rumunii, w tym z prezydentem Nicolae Ceausescu i premierem Maneą Manescu.

HELSINKI. Toczą się tutaj rozmowy czechosłowacko-fińskie. Od poniedziałku przebywa w Finlandii sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Gustav Husak.

LONDYN. W Teheranie nastąpi dziś otwarcie Targów Międzynarodowych z udziałem Polski. Impreza potrwa do 29 września.

BRUKSELA. W Luksemburgu zbierają się ministrowie rolnictwa dziewięciu państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, aby ustalić ceny na artykuły rolne.

DZIŚ W NUMERZE: Stroma droga myśliborskiego „Korala" ◆ Stawka na możliwości ludzkie ◆ Obyczaje portowych miast

Egz. obow. Reg. 69 / 74.

Dni Burgas w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

sponarce narodowej. G. Tomow w swym wystąpieniu zwrócił uwagę na bliskie związki łączące nasze sąsiedzkie, bratnie, socjalistyczne kraje. Kontakty te obecnie z każdym rokiem pogłębiają się, przynosząc konkretne dowody w postaci wszechstronnej współpracy. Ich przejawem jest między innymi nawiązanie braterskiej przyjaźni i współpracy pomiędzy Okręgiem Burgas a Ziemią Szczecińską, organizowanie wymiennych prezentacji dorobku kulturalnego tych dwóch portowych miast o specyficznym charakterze morskim.

I O CZĘŚCI oficjalnej rozpoczął się koncert galowy, którego wykonawcami byli artyści bułgarscy. Gorąco oklaskiwano zespół kameralny chóru „Rodna Pesen" pod dyrekcją Wiery Michajłowej-Abadżi, który prezentował pieśni a cappella kompozytorów bułgarskich, a także przy akompaniamencie Złatki Sawowej — utwory współczesnych kompozytorów radzieckich i szczególnie serdecznie przyjętą przez widownię polską pieśń „Ukochany kraj" T. Sygietyńskiego ze słowami K. I. Gałczyńskiego. Brawa towarzyszyły popisom solistów Opery Narodowej w Burgas — Nadii Wulpe i Najdena Borodżijewa; występom 18-osobowego zespołu tańca nowoczesnego i klasycznego, działającego przy Związkowym Domu Kultury w Burgas. Szczególnie podobał się pełen żywiołowości zespół folklorystyczny im. Atanasa Manczewa, a także stojąca na wysokim poziomie artystycznym grupa instrumentalno-wokalna „Tonika", działająca przy Domu Kultury Transportowców w Burgas.

Serdeczne oklaski, gromkie brawa, kosze kwiatów były wyrazem uznania dla poziomu artystycznego wykonawców koncertu galowego.

* * *

RÓWNIEŻ WCZORAJ w Zamku Książąt Pomorskich, w godzinach popołudniowych nastąpiło otwarcie kilku wystaw zorganizowanych w ramach „Dni Burgas" w Szczecinie. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele środowisk twórczych i kulturalnych naszego miasta oraz goście z Bułgarii, których powitał wicewojewoda szczeciński Tadeusz Barczyk. Otwarcia ekspozycji dokonał przewodniczący Komitetu Kultury i Sztuki Okręgu Burgas Stojo Widew.

NA OTWARCIU wystaw obecni byli: konsul Konsulatu Generalnego CSRS w Szczecinie Jan Wrobel oraz sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie Igor M. Błażys.

W Zamku Książąt Pomorskich prezentowane są przy pomocy fotogramów p.n. „30 lat Okręgu Burgas na drodze do postępu", malarstwa i grafiki artystów plastyków z okręgu burgaskiego oraz fotografiecznej, wzbogacona diapozytywami pod nazwą „Bułgaria 74".

* * *

JUTRO (18 bm.) w ramach „Dni Burgas" odbędą się: o godz. 18 w Kamieniu Pomorskim — koncert kameralny i o godz. 18 w Domu Kultury Kolejarza w Szczecinie — występ zespołów estradowych. Ponadto w Zamku Książąt Pomorskich czynne są wystawy fotogramów i malarstwa oraz grafiki artystów-plastyków bułgarskich. (ru)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Krasnal" z Kołobrzegu w balaście,
m/s „Podhale" z Safi z fosforytami do Świnoujścia,
m/s „Piotrków Trybunalski" z Danii w balaście,
s/s „Kielce" z Danii w balaście,
s/s „Sołdek" z Danii na remont,
s/s „Cieszyn" z RFN w balaście,
s/s „Opole" z Danii w balaście,
s/s „Gniezno" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kopalnia Sośnica" do Rotterdamu z węglem,
m/s „Noteć" do Szwecji z węglem,
m/s „Ruciane" do Holandii z tarcicą,
s/s „Cieszyn" do Danii z węglem.

Przestępczy proceder w bydgoskim „Argedzie"

Łapówki za transakcje na Targach Krajowych w Poznaniu

PROKURATURA Wojewódzka w Krakowie wpadła na trop szeregu poważnych przestępstw łapowniczych. W grupie podejrzanych znaleźli się m. in. pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Artykułami Gospodarstwa Domowego „Arged" w Bydgoszczy: 47-letni Alojzy M., były kierownik działu metalowego; 38-letnia Genowefa W., była kierowniczka działu metalowego i 51-letni Feliks L., były referent handlowy.

„Arged", wzorem innych jednostek handlowych, deleguje do Poznania na Targi Krajowe swoich pracowników celem dokonania zakupów artykułów oferowanych przez producentów. Od 1966 r. z Bydgoszczy wyjeżdżali na targi Alojzy M. wraz z podległym sobie referentem Feliksem L., W 1968 roku zawarli znajomość z Marianem K. reprezentującym Rzemieślniczą Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu „Krakus" w Świątnikach Górnych. Zawarcie umowy uzależnili od łapówki w wysokości 8 procent. Potem jeszcze kilkakrotnie łapówki płynęły do kieszeni nieuczciwych handlowców, także od innych producentów. Kiedy Alojzy M. został odwołany z kierowniczego stanowiska, jego rolę przejęła Genowefa W.

Ta działalność doprowadziła do tego, że „Arged" dysponował nadmiernym ilością artykułów metalowych i zmuszony był je odstępować innym przedsiębiorstwom handlowym.

13 września 1974 r. zmarł nagle nasz serdeczny Kolega

Zbigniew Klisiewicz

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia

składają

koleżanki i koledzy z Zarządu Portu Szczecin.

Dziś odbyło się losowanie

16 „Fiatów 126 p" dla szczecinian

DZIŚ przed południem w sali Domu Kultury Kolejarza odbyło się tzw. dodatkowe losowanie „Fiatów 126p" dla tych właścicieli książeczek PKO, którzy do końca sierpnia uzupełnili wkład na samochód. Ogółem w całym kraju przeznaczono do rozlosowania 700 „Fiatów 126p", z czego na Szczecin przypadło 16.

A oto szczęśliwe numery książeczek PKO, których właściciele jeszcze w tym roku zasiądą za kierownicą „malucha": 117 516, 117 529, 119 397, 122 833, 600 624, 600 823, 601 359, 601 397, 601 869, 602 025, 602 131, 602 460, 602 568, 602 673, 602 703, 948 646.

Na pocieszenie natomiast tym wszystkim, którzy nie znaleźli się już wśród szczęśliwych posiadaczy „Fiata 126p", możemy dodać, że już za miesiąc, a więc w październiku odbędzie się kolejne losowanie przydziałów, tym razem na rok 1975 i to losowanie pokaźnej liczby — 9 tys. samochodów w skali kraju. Jak łatwo obliczyć w obecnym losowaniu jeden przydział przypadł na około 47 książeczek PKO, a w losowaniu następnym — o ile nie wzrośnie znacznie ilość pełnych wkładów — jeden samochód będzie przypadał na 3—4 książeczki. (Ag)

Urodziła syna na własnym weselu

21-LETNIA mieszkanka Łodzi urodziła syna na własnym weselu. Po uroczystości zawarcia związku małżeńskiego państwo młodzi wraz z zaproszonymi gośćmi wesoło się bawili na przyjęciu gdy na krótko przed północą pani domu poczuła bóle porodowe. Natychmiast wezwano Pogotowie Ratunkowe które przewiozło rodzącą do Szpitala im. Mikołaja Kopernika. Wkrótce przyszedł na świat dorodny chłopak o wadze 4,5 kg.

Wraz ze szczęśliwym ojcem przyszli do szpitala złożyć gratulacje matce chłopca wszyscy goście weselni.

Dziecko mogli zobaczyć na ekranie monitora dzięki zainstalowanej w szpitalu aparaturze telewizyjnej.

Niewypały wciąż groźne

WARSZAWA. Choć od zakończenia wojny upłynęło prawie 30 lat, co roku saperzy otrzymują prawie 10 tys. zgłoszeń o wykrytych niewypałach pochodzących z okresu II wojny światowej. Saperskie patrole oczyszczania likwidują — na terenie całego kraju — ok. 500 tys. różnego typu niewypałów m. in. bomb lotniczych, pocisków artyleryjskich i granatów.

Wiele z niewypałów znajdowanych jest na terenie Warszawy. Jedno z największych znalezisk niewypałów odkryto — podczas prowadzenia prac ziemnych przy budowie fundamentów Wytwórni Wód Gazowanych „Warsowin" — przy zbiegu ulic Grzybowskiej i Żelaznej. Wezwani na pomoc saperzy natrafili na olbrzymi magazyn 88 mm pocisków artyleryjskich produkcji niemieckiej. Tylko w sierpniu br. wykryto i zniszczono ponad 300 szt. tych pocisków.

Jak poinformował dziennikarza PAP dowódca warszawskiej grupy rozminowania ppor. Adam Jaguszewski w sierpniu br. wpłynęło do dowództwa tej grupy 50 zgłoszeń o znalezionych niewypałach. (PAP)

ROZMOWY polsko-libańskie

WARSZAWA PAP. Przebywający w Polsce z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Republiki Libanu Fouad Naffah spotkał się 16 bm. z ministrem spraw zagranicznych Stefanem Olszowskim.

Następnie w pałacyku MSZ w Warszawie rozpoczęły się polsko-libańskie rozmowy, które prowadzą ministrowie spraw zagranicznych obu krajów. Wiele miejsca wśród zagadnień międzynarodowych poświęcono problematyce europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem pracy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Poruszono problemy związane z konfliktem bliskowschodnim, a także sytuację na Cyprze. Omawiano sprawy dalszego rozwoju polsko-libańskich stosunków w różnych dziedzinach życia.

Zapasy na cenzurowanym

Przygotowanie zakładów — tematem narady w KW PZPR

WCZORAJ w KW PZPR odbyła się narada sekretarzy i instruktorów ekonomicznych KP i KD oraz I sekretarzy KZ kluczowych zakładów pracy, poświęcona aktualnemu stanowi prac związanych z krajowym przeglądem zapasów. Naradzie przewodniczył sekretarz KW Tadeusz Waluszkiewicz.

OGÓLNOKRAJOWEJ akcji przeglądu zapasów przyświecają dwa cele: ujawnienie i zagospodarowanie rezerw materiałów i surowców, a także wprowadzenie do produkcji nieczynnych maszyn oraz wypracowanie takich przedsięwzięć i działań, które na trwałe wejdą do praktyki gospodarczej. Przeglądem objęte są przedsiębiorstwa 8 resortów i 4 grupy przedsiębiorstw planu terenowego: spółdzielczość pracy, przemysł terenowy, zjednoczenie budownictwa i zjednoczenie budownictwa rolniczego. Dyrektywy Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej zwracają uwagę na 136 grup materiałowych, które należy sprawdzić przede wszystkim — są to materiały i urządzenia najbardziej deficytowe w gospodarce narodowej.

JAK WYNIKA z relacji uczestników narady, w zakładach pracy podjęto szerokie działanie społeczno-organizacyjne. Powołano już komisje zakładowe, w skład których wchodzą liczni specjaliści, wydano odnośne zarządzenia administracyjne, popularyzuje się idee przeglądu przy pomocy zakładowych środków audiowizualnych. List Sekretariatu KC i Prezydium Rządu w sprawie przeglądu zapasów jest tematem zebrań organizacji partyjnych. Włączenie się do akcji przeglądu zapasów aktywu związków zawodowych, organizacji naukowo-technicznych i młodzieżowych zapewnia dotarcie z tymi problemami do wszystkich pracowników, a także aktywny ich udział w akcji. Niepokoić może jedynie fakt, że niektóre jednostki nadrzędne przedsiębiorstw nie nadesłały jeszcze odpowiednich wytycznych i materiałów.

NA ZAKOŃCZENIE narady sekretarz KW PZPR Tadeusz Waluszkiewicz stwierdził, że akcja jest bardzo trudna. Ujawnienie zapasów nie może pociągać za sobą żadnych kar i dolegliwości finansowych dla zakładów. Akcję przeglądu zapasów winna cechować odpowiednia atmosfera polityczna, wskazująca na dojrzałość załóg i ich gospodarskie podejście.

(wit)

XVI-wieczny wrak

(Dokończenie ze str. 1)

beczek znajdował się nierozpoznany proszek. Przypuszcza się, że mógł to być proch strzelniczy.

Tak więc było wiadome, że 18 m pod lustrem wody Zatoki Gdańskiej, spoczywa na dnie wrak statku handlowego z pełnym zestawem charakterystycznym dla polskiego eksportu towarów.

Do systematycznych badań „miedziowca" przystąpiono dopiero w czerwcu tego roku. Dopomogła w tym przedsięwzięciu jednostka pływająca „Modra Woda", którą Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku otrzymało na własność od przedsiębiorstwa rybackiego „Koga".

Wyniki tegorocznych prac potwierdzają dane, uzyskane w trakcie badań lat ubiegłych.

Z formy konstrukcji wraka wynika, że pochodzi on z XVI w. Był on średniej wielkości handlową jednostką morską. Jego długość wynosiła ok. 20 m. Wypływał z gdańskiego portu, gdy w części dziobowej z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar. W wyniku tego poukładany na pokładzie i we wnętrzu towar przesunął się na jedną burtę. To właśnie było przyczyną przewrócenia i zatonięcia.

Wzięte na warsztat historyków zabytkowe przedmioty dostarczają z każdym dniem nowych faktów. Jednocześnie przedmioty te robią furorę, objeżdżając wystawy całej Europy. Naukowcy RFN uznali miedziowca za drugi pod względem sensacyjności historyczny wrak, spoczywający w wodach otaczających Europę. Pierwszym według nich jest XIV-wieczna koga z Bremy.

Centralne Muzeum Morskie ma zamiar podnieść wrak, przetransportować go na płytka wodę i tam badać metodą archeologiczną.

M. PIEPKA

SPORT — SPORT — SPORT

Szczecinianin znowu na podium

W. Matusiak najlepszym z Polaków w 31 WDP

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

IX ETAP 31 Tour de Pologne, rozegrany na 140 km trasie z Nowego Sącza do Mielca, zakończył się zwycięstwem Stanisława Boniecki ego z Agromelu Toruń, który wyprzedził belgijskiego zawodowca Josepha Jacobsa i Wojciecha Matusiaka. Kolarze ci zameldowali się na mecie na czele 11-osobowej grupy, która wywalczyła ponad 3 min. przewagi nad peletonem. Wśród uciekinierów jechali poza wymienionymi: Andrzejewski, Bielski, Klat, Bednarek, Delcroix, Chądzyński, A. Kaczmarek i Zawada. Ten śmiały atak, zapoczątkowany już na 20 km od startu sprawił, że zawodnik szczecińskiej Arkonii Wojciech Matusiak awansował do ścisłej czołówki tegorocznej imprezy, plasując się na 3 miejscu w klasyfikacji łącznej. Już po raz trzeci w WDP Delcroix odebrał żółtą koszulkę lidera swemu koledze z ekipy Ijsboerke — Peetersowi. Tym razem jednak wczorajszy przodownik stracił ponad 3 min.

Wojciech Matusiak jest więc aktualnie najlepszym z Polaków. Od lidera Delcroixa dzieli go jednak ponad 5 min. straty, która na dwóch ostatnich odcinkach wydaje się nie do odrobienia. W podobnej sytuacji są również Krzeszowiec i Kowalski, którzy przyjechali wczoraj w zasadniczym peletonie.

KRÓTKI etap do Mielca kosztował Matusiaka sporo wysiłku. Gdy tylko zawodnik nasz zorientował się, że w uciekającej grupie brakuje kilku jego bezpośrednich rywali i kolarza w żółtym trykocie, zaczął robić wszystko by atak ten przyniósł jak największe zyski czasowe. Przez następne 120 km Matusiak był więc najpracowitszym w tej grupie. Gdy tylko wychodził na czoło, tempo wyraźnie wzrastało, a długość i częstotliwość tych odcinków była naprawdę imponująca. Niejako „po drodze" Matusiak wygrał lotny finisz w Tarnowie, potem gwardzista nie trwonił sił na walkę na lotnych premiach, lecz dyktował jedynie partnerom ostre tempo. Na stadion mieleckiej Stali jako pierwszy wpadł zawodnik Arkonii, dopiero na drugim wirażu wyprzedził go Boniecki i Peeters, którzy przez ostatnie kilometry jechali z tyłu grupy by zachować siły na końcową rozgrywkę.

W Mielcu rozstrzygnęła się rywalizacja o zieloną koszulkę najlepszego „górala". Zwyciężył R. Szurkowski — 27 pkt., wyprzedzając F. Andrzejewskiego — 23 pkt. i S. Szozdę — 21 pkt. Matusiak zajął 16 miejsce z 4-punktowym dorobkiem.

Na IX etapie po raz pierwszy w tegorocznym Wyścigu Dookoła Polski nasi kolarze odnotowali zyski czasów do bardzo uważnie jadącej ekipy profesjonalistów. O ile bowiem poprzednio najlepszego Polaka Krzeszowca dzieliło od lidera 6 min. i 28 sek., o tyle obecnie Matusiak ma straty do Delcroixa 5 min. i 17 sek. Okazuje się więc że „orofi", choć niewątpliwie są wspaniałymi kolarzami wcale nie musieli wygrać tego wyścigu (choć teoretycznie mogą go jeszcze przegrać). Gdyby przeciwko nim stanęli nasi kadrowicze jadąc w jednym zespole, śmiem twierdzić, że obraz walki byłby zupełnie inny.

Dwa ostatnie etapy powinny przynieść jeszcze sporo emocji. Nadal bowiem trwa zacięta walka Szozdy i Szurkowskiego (pierwszy zajmuje aktualnie 27 miejsce — 32.29,52 drugi 22 — 32.30,13, a w ich prywatnym pojedynku wynik brzmi 7:2) nie tylko o to kto będzie „słabszy" ale również o tytuł najaktywniejszego kolarza tegorocznej imprezy. Obaj w rywalizacji tej zajmują dwa pierwsze miejsca. Szozda od Szurkowskiego dzielą zaledwie dwa punkty. O lokaty w pierwszej dziesiątce walczą ponadto Mytnik i A. Kaczmarek, jadąc na ostatnich odcinkach coraz ofensywniej i być może wreszcie Polacy zespołą siły, by pomóc któremuś ze swych kolegów w ataku na pozycję lidera.

R. GODLEWSKI

WYNIKI IX ETAPU

1. Boniecki (Agromel Toruń) 3:19.46 (z bon. 3:19.31)
2. Jacobs (Ijsboerke) 3:19.46 (z bon. 3:19.36)
3. Matusiak (Arkonia Szcz.) 3,19.46 (z bon. 3:19.41)

Peleton przyprowadził Jan Brzeźny (Dolmel) — w czasie 3:24.17. Stanisław Szozda zajął 15 miejsce — 3:24.26. Dotychczasowy lider Ludo Peeters był 31 — 3:24.31 a Ryszard Szurkowski zajął 40 miejsce w tym samym czasie.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 9 ETAPACH

1.	Delcroix (Ijsboerke)	32:11.47
2.	Peeters (Ijsboerke)	32:13.06
3.	Matusiak (Arkonia Szcz.)	32:17.04
4.	Krzeszowiec (Piast Gliw.)	32:19.36
5.	Ochot (Gwardia Kat.)	32:20.00
6.	Kowalski (Legia W-wa)	32:20.33
7.	Cerepan (CSRS)	32:20.37
8.	Barcik (LZS Ziel. Opole)	32:21.21
9.	Nawrot (Górnik Mysł.)	32:21.57
10.	Smyrak (Piast N. Ruda)	32:22.36
42.	Kołopajło (Nasiennik)	32.47.35

POKRÓTCE

W SŁABEJ formie znajdują się rywale Górnika Zabrze z pierwszej rundy Pucharu UEFA — piłkarze Partizana Belgrad. W 6 kolejce rozgrywek ekstraklasy jugosłowiańskiej Partizan przegrał na wyjeździe z Celikiem 1:2. Drużyna Partizana zajmuje w tabeli dopiero 14 pozycję, mając 4 pkt. Od lidera, Crvenej Zvezdy, dzieli zespół Partizana strata 6 pkt.

* * *

W PONIEDZIAŁEK w Moskwie rozpoczął się finałowy mecz pretendentów do gry o tytuł szachowego mistrza świata między radzieckimi arcymistrzami Anatolem Karpowem i Wiktorem Korcznojem. Pierwsza partia, w której białymi grał Korcznoj, zakończyła się po 31 posunięciach remisem.

Długofalowy program odbudowy społecznej i gospodarczej

Manifest wyborczy Labour Party

LONDYN PAP. Rządząca brytyjska Partia Pracy ogłosiła w poniedziałek wieczorem 16 bm. manifest wyborczy. W dokumencie wymienia się październik br. jako termin nowych, drugich w br. wyborów powszechnych do Izby Gmin, bez podania jednak dokładnej daty, której wyznaczenie stanowi wyłączny przywilej urzędującego szefa rządu.

MANIFEST przedstawiony został na konferencji prasowej w głównej kwaterze Partii Pracy, z udziałem premiera Harolda Wilsona i przewodniczącego partii Jamesa Callaghana. Prezentując dokument J. Callaghan stwierdził, że Partia Pracy wychodzi naprzeciw społeczeństwu z długofalowym programem odbudowy społecznej i gospodarczej. Partia wchodzi w kampanię przedwyborczą z wiarą w zwycięstwo i nadzieją na uzyskanie zdecydowanej przewagi w nowej Izbie Gmin.

Premier Wilson stwierdził m. in., że żaden rząd brytyjski nie zrealizował tylu obietnic wyborczych, co obecny rząd. Wilson zdecydowanie odrzucił ewentualność rządów koalicyjnych w wypadku niepowodzenia jego partii w nowych wyborach.

MANIFEST zatytułowany „Wielka Brytania zwycięży z Partią Pracy" uważa za główną kwestię „umowę społeczną" ze związkami zawodowymi, uznając ją za platformę współpracy w realizacji wspólnych celów społecznych i gospodarczych. Programowym priorytetem jest akcja antyinflacyjna. Manifest zapowiada wiele reform w przemyśle, w tym rozszerzenie sektora znacjonalizowanego i demokratyzację metod zarządzania, z uwzględnieniem udziału pracujących w zyskach przedsiębiorstw. Manifest podkreśla kwestię ponownego podziału bogactwa narodowego, poprawę warunków bytowych emerytów oraz „kartę praw" kobiet.

Dla Szkocji i Walii manifest obiecuje utworzenie parlamentów narodowych, natomiast dla Ulsteru — kontynuację dotychczasowej polityki na podstawie zasady współudziału w rządach społeczności protestanckiej i katolickiej oraz w warunkach istnienia „specjalnych stosunków" z Republiką Irlandzką.

Zgodnie z tekstem manifestu, polityka zagraniczna Partii Pracy nastawiona jest na współpracę międzynarodową i umocnienie instytucji międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem roli ONZ. Laburzyści kładą również nacisk na związki w ramach byłej brytyjskiej wspólnoty narodów. Jeśli chodzi o sprawę EWG, rząd Partii Pracy podtrzymuje obietnicę bezpośredniej konsultacji społeczeństwa na temat związków W. Brytanii ze Wspólnym Rynkiem w drodze referendum, w ciągu 12 miesięcy od wyborów.

Partia Pracy opowiada się za koniecznością regulowania konfliktów międzynarodowych w drodze pokojowej. Celem rządu Partii Pracy jest sukces Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Równocześnie zapowiada się aktywizację roli W. Brytanii w wiedeńskich negocjacjach rozbrojeniowych. Polityka ta — podkreśla manifest — znajdzie wyraz w poprawie stosunków z ZSRR i krajami Europy wschodniej. Manifest, zapowiadając podejmowanie dalszych wysiłków na rzecz redukcji wydatków wojskowych, wyraża równocześnie poparcie dla NATO jako instrumentu zarówno obrony, jak i odprężenia. Celem akcji, mającej na celu działanie na rzecz zadowalających stosunków w Europie musi być — podkreśla się w dokumencie — równoczesne rozwiązanie paktu NATO i Układu Warszawskiego.

FRAGMENT bułgarskiego portu Burgas, z którym to miastem łączą Szczecin przyjacielskie kontakty.

A. GROMYKO ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ W BONN

■ Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko zakończył w poniedziałek dwudniową wizytę roboczą w Bonn, podczas której w ramach stałych konsultacji politycznych spotkał się dwukrotnie z ministrem spraw zagranicznych RFN Hansem-Dietrichem Genscherem i został przyjęty przez prezydenta Waltera Scheela oraz kanclerza Helmuta Schmidta. Jak wynika z opublikowanego po zakończeniu wizyty komunikatu, w czasie konsultacji omówiono obecny stan i perspektywy współpracy dwustronnej oraz interesujące obie strony aktualne problemy międzynarodowe.

POLAK — PRZEWODNICZĄCYM KOMITETU WĘGLOWEGO EKG

■ W poniedziałek rozpoczęła się w genewskim Pałacu Narodów 70 sesja Komitetu Węglowego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Przewodniczącym komitetu został wybrany przedstawiciel Polski doc. dr Zygfryd Nowak, wiceminister górnictwa i energetyki. W komitecie tym Polska od wielu lat odgrywa wiodącą rolę, jako kraj o szczególnie dynamicznym rozwoju górnictwa węglowego.

30-LECIE PRL — WYSTAWA W TOKIO

■ Z okazji 30-lecia Polski Ludowej czynna jest w Tokio wystawa p.t. „Arcydzieła kultury polskiej", zorganizowana przez czołowy japoński dziennik „Asahi Shimbun" oraz ośrodek sztuk plastycznych domu towarowego „Isetan". Blisko 200 eksponatów prezentuje dorobek polskiej kultury, począwszy od wczesnego średniowiecza aż po czasy współczesne.

Pies-żeglarz

17.9. BONN PAP. Jacht „Karma" z psem jako jedynym pasażerem na pokładzie przebył odległość prawie 100 kilometrów na Morzu Północnym. Właściciel jachtu wpadł do morza w czasie manipulowania przy żaglach i został wyłowiony przez służbę ratowniczą w pobliżu wysepki Amrum u wybrzeży RFN. Natomiast pies po kilkugodzinnym samotnym rejsie został uratowany przez załogę łodzi motorowej.

15 BM. w Santa Barbara w Kalifornii odbył się ślub wybitnej aktorki amerykańskiej Lizy Minelli z Jackiem Haleyem. Młoda para poznała się podczas przygotowań do filmu „Kabaret".

CAF—AP—telefoto

Konferencja prasowa G. Forda

„Ułaskawienie" Nixona

Amnestia dla przeciwników wojny wietnamskiej

17. 9. WASZYNGTON PAP. Korespondent PAP Jan Dziedzic pisze: — Prezydent USA Gerald Ford odbył w poniedziałek późnym wieczorem (we wtorek nad ranem czasu warszawskiego) swą drugą konferencję prasową. Zgodnie z przewidywaniami większość pytań dotyczyła zagadnień wewnętrznych, a w szczególności decyzji prezydenta w sprawie całkowitego ułaskawienia jego poprzednika, Richarda Nixona.

Gerald Ford oświadczył, że podjął swą decyzję po długim namyśle, kierując się dążeniem przywrócenia społeczeństwu amerykańskiemu atmosfery spokoju wewnętrznego, niezbędnej dla realizacji stojących przed nim aktualnych zadań.

Prezydent wyraził nadzieję, że całokształt sprawy Watergate zostanie wyjaśniony wobec społeczeństwa amerykańskiego m. in. w toku zapowiadanych dalszych procesów.

Tylko jedno pytanie padło w czasie konferencji na temat sytuacji ekonomicznej USA. Gerald Ford stwierdził, że kraj nie przeżywa recesji, a stoi jedynie w obliczu silnych zjawisk inflacyjnych i wyraził nadzieję, że obecne konsultacje rządu z czołowymi ekspertami ekonomicznymi pozwolą na wypracowanie środków zahamowania tego procesu.

* * *

PREZYDENT Gerald Ford ogłosił 16 bm. proklamację w sprawie warunkowej amnestii dla obywateli amerykańskich, którzy uchylali się od poboru w czasie wojny w Wietnamie lub zdezerterowali podczas jej trwania z sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

Według danych Białego Domu, liczba Amerykanów, którzy uchylali się od służby wojskowej wynosi 15,5 tys., natomiast liczbę dezerterów ocenia się na kilkadziesiąt tysięcy.

Wszyscy ci przeciwnicy wojny wietnamskiej, którzy zechcą skorzystać z amnestii, będą musieli oddać się w ręce władz, złożyć deklarację lojalności wobec Stanów Zjednoczonych oraz odbyć 24-miesięczną służbę zastępczą, wykonując nisko płatne prace w zakresie ochrony zdrowia, w szkolnictwie itp.

Klub roztargnionych mężów

W PARYŻU powstał klub zapominalskich mężów. Zarząd czuwa nad tym, żeby członkowie nie zapominali o datach urodzin żon, a tym bardziej o rocznicach ślubu, proponując jednocześnie odpowiednie dla dam prezenty. W ramach nowoczesnej organizacji pracy klub posiada wyposażone w odpowiednie dane archiwum, które wyklucza wszelkie pomyłki.

Dookoła świata na motocyklach

17.9. HELSINKI PAP. Trzech młodych Finów — 22-letni dziennikarz Bengt Hajkola, 24-letni mechanik samochodowy Hannu Bergrut i 19-letni fotografik Vesa Lottanen objechali ziemski glob na dwóch motocyklach. Podróż trwała 8 miesięcy. Oczywiście morza i oceany młodzi podróżnicy przemierzali na statkach.

Wyruszywszy 1 stycznia br., przejechali całą Europę do Turcji a następnie Azję przez Afganistan, Indie i Singapur do Japonii. Stamtąd przeprawili się statkiem do Kanady. Po przebyciu obu części kontynentu amerykańskiego powrócili do Nowego Jorku, a stamtąd do kraju.

Wywąchały przestępcę

LONDYN 17.9. PAP. Policja brytyjska aresztowała niedawno 19-letniego Williama Brooka, który podejrzany był o dokonanie gwałtu na dwóch kobietach. W czasie konfrontacji ofiary przestępstwa nie mogły rozpoznać swego prześladowcy ze względu na jego zmieniony wygląd zewnętrzny, jednak obydwie zgodnie oświadczyły, że jest to na pewno poszukiwany osobnik. Opierały się one — jak twierdzi policja — na swoich wrażeniach węchowych, ponieważ 19-letni przestępca był smakoszem przyprawy curry, której zapach stale unosił się wokół niego.

NASZA ENCYKLOPEDIA

Historia etiopskiego kryzysu

22 LUTEGO: Po czterodniowych demonstracjach ulicznych policja etiopska otrzymała rozkaz strzelania do demonstrantów. Padło kilku zabitych. Powodem demonstracji była bierność władz wobec ofiar klęski głodu.

26 lutego: Stacjonująca w Erytrei dywizja zbuntowała się. Do zbuntowanych dołączyły oddziały marynarki wojennej oraz kilka innych jednostek wojskowych. Bezpośrednim powodem był protest przeciwko niskiemu żołdowi i zaległym z wypłatą uposażeń żołnierzy i oficerów.

28 lutego: Bunt wojskowy rozszerzył się na stolicę — Addis Abebę. Tym razem wojskowi protestują przeciwko korupcji i nieudolności rządu. Cesarz mianuje nowego premiera, Makkonnena. Panuje atmosfera wyczekiwania.

5 marca: Związki zawodowe wzywają do strajku powszechnego. Armia zagroziła interwencją. Cesarz zapowiada opracowanie nowej konstytucji.

8 marca: Związki zawodowe i rząd osiągają porozumienie co do zasad podwyżki płac.

9 kwietnia: Rząd zapowiada przeprowadzenie reformy rolnej.

13 kwietnia: W garnizonie nad granicą z Somalią wybucha bunt antyrządowy.

15 kwietnia: Cesarz mianuje swoim zastępcą 22-letniego wnuka Zera Jacoba.

21 kwietnia: Demonstracja 50 tysięcy muzułmanów, domagających się równych praw religijnych i społecznych.

27 kwietnia: Armia aresztowała kilku ministrów.

Maj: Trwają rozmowy przedstawicieli armii z cesarzem na temat nowego rządu. Dwa strajki, które wybuchły w stolicy, zostały rozbite przez armię, która aresztowała kilku działaczy związków zawodowych.

28 czerwca: Niespodziewanie armia przejmuje kontrolę nad radiostacją rządową i prywatną, nad pocztą i lotniskiem. Wojskowi zaprzeczają jednak, że jest to zamach stanu. W rozmowie z cesarzem wojskowi odmówili przejęcia władzy i utworzenia rządu.

8—15 lipca: Cesarz osadzony został de facto w areszcie domowym w swym „jubileuszowym" pałacu. Wojskowi wprowadzili godzinę policyjną i rozpoczęli aresztowania członków rządu i dworu cesarskiego. Aresztowano również kilku dostojników Kościoła koptyjskiego. komendanta drugiej dywizji w Asmarze, szefa tajnej policji oraz księcia Asrate Kassa — przewodniczącego Rady Królewskiej i bezpośredniego potomka dynastii salomońskiej — tej samej, z której wywodzi się Hajle Sellasje.

15 lipca: Komitet koordynacyjny etiopskich sił zbrojnych ogłosił nacjonalizację pałacu cesarskiego w Addis Abebie oraz wszystkich pałaców należących do monarchy. Odtąd — stwierdzał komunikat — stanowią one własność państwa i narodu.

26 lipca: W oficjalnym oświadczeniu Departament Stanu USA stwierdził, że „przychylił się do prośby" Etiopii o zwiększoną pomoc wojskową. W tym samym dniu Komitet Koordynacyjny wydał dekret pozbawiający cesarza kontroli nad krajową Komisją Zasobów, utworzoną przez niego po II wojnie światowej. Dekret stwierdzał, że Komisja była wykorzystywana przez cesarza do zaspokojania jego osobistych ambicji i planów politycznych. Ogłoszono również nacjonalizację szeregu wielkich przedsiębiorstw etiopskich.

2 września: W Addis Abebie odbyły się demonstracje, których uczestnicy domagali się obalenia cesarza. Była to pierwsza demonstracja wymierzona bezpośrednio przeciw panowaniu cesarza.

6 września: Kampania demistyfikacji cesarza nabrała nowego rozmachu. Prasa, radio i telewizja nadały rozgłos „skandalowi narodowemu", wynikającemu ze stanu interesów cesarskich. Przed kamerami telewizyjnymi pokazano dokumenty, z których wynikało, jakoby otrzymywał on zyski rzędu 5,5 mln dolarów rocznie, nie licząc „wpływów specjalnych". Cesarz oskarżony został o nadużycie mienia publicznego.

12 września: Cesarz został zdetronizowany, władzę przejęła armia. (Interpress)

Przed VII Kongresem Techników

Stawka na możliwości ludzkie

WOBEC żywiołowego rozwoju techniki i intensywnego rozwoju polskiej gospodarki, coraz większe zadania nakłada się na naszą kadrę inżynierską. Realizacja tych zadań w poważnej mierze zależy od mądrego patronatu Naczelnej Organizacji Technicznej. Jakie przedsięwzięcia najskuteczniej zaktywizowałyby polskie środowisko techniczne? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do profesora dr hab. inż. Jerzego Bukowskiego, prezesa Z. G. Naczelnej Organizacji Technicznej.

— W WYZWOLENIU maksymalnych możliwości umysłów ludzkich leży źródło powodzenia — **mówi profesor Bukowski.** — Istotnie, technikom polskim pozostaje dużo do zrobienia, specjalnie w najbliższych latach, kiedy po okresach odbudowy kraju i budowy nowej nauki, nowego przemysłu i nowej techniki, będziemy realizować wielki program państwa nowoczesnego.

Przede wszystkim trzeba zacząć od przemiany w nas samych — od unowocześnienia mentalności inżynierów, techników, od pogłębienia humanistycznych treści ich pracy. Trzeba sobie jasno zdać sprawę, jak wielka na technice ciąży odpowiedzialność — i to właśnie teraz, na obecnym etapie jej rozwoju, kiedy coraz częściej mówi się o psychicznie uzasadnionym, ludzkim proteście przeciwko niej. Zaspokajając obecne potrzeby społeczne i gospodarcze technika, jako jeden z podstawowych środków kulturonośnych, w zasadniczy sposób wpływa na kształtowanie cywilizacji końca XX wieku — w sferze wymiernej i niewymiernej ekonomicznie. Musi zatem umieć pogodzić doskonalenie wyrobów użytkowanych przez człowieka z doskonaleniem samego człowieka.

Ponadto działalność inżynierska stanowi przekładnię, przenoszącą wiedzę naukową do praktyki. Od jej skuteczności i niezawodności zależy zatem efektywność układu nauka — technika — produkcja, gwarantująca maksymalny rozwój współczesnego systemu gospodarczego. Nieporozumieniem jest tak często nadużywany slogan, że dziś, w dobie rewolucji naukowo-technicznej, nauka stała się siłą wytwórczą. Nauka jest naczęściej tylko źródłem nowych lub zintensyfikowanych sił wytwórczych; ale tylko technika zdolna jest sprowadzić naukę z nadbudowy do bazy. Stąd jej podstawowa pozycja w tym trójczłonowym mechanizmie. Inżynier musi znać język nauki, a równocześnie musi być praktycznym ekonomistą.

GDY polskie środowisko techniczne uświadomi sobie naczelne cele swojego „posłannictwa" i odpowiedzialność za jakość ich realizacji — znacznie łatwiej będzie Naczelnej Organizacji Technicznej patronować jego działaniu.

Realizacja coraz większych zadań na rzecz postępu naukowego i technicznego oraz efektywności gospodarowania wymaga niewątpliwie rozszerzania wszelkich form aktywności społecznej i zawodowej, stałego podnoszenia poziomu przy koncepcyjnej, organizatorskiej, kierowniczej. Dlatego stowarzyszenia naukowo-techniczne, skupiające ponad 40 proc. polskiej kadry technicznej, i oddziały wojewódzkie NOT rokrocznie organizują szeroką akcję szkoleniową (w ub. r. 3 tys. kursów), obejmująca oprócz tradycyjnego doskonalenia zawodowego w danej dziedzinie — taką problematykę jak: organizacja i zarządzanie, nowe zasady projektowania, wynalazczość i racjonalizacja, bezpieczeństwo i higjena pracy, ochrona środowiska, elektroniczna technika obliczeniowa, informacja techniczna. Dlatego NOT inicjuje, uczestniczy lub współuczestniczy w wielu naukowych konferencjach i kongresach ogólnokrajowych (np. Krajowa Konferencja Informatyki) i międzynarodowych (np. Międzynarodowy Kongres Nieniszczących Metod Badania Materiałów). Trudno tu również nie wspomnieć o udziale NOT w organizacji Krajowej Narady Wynalazczości i Krajowego Forum Młodych Twórców Nauki i Techniki.

OGROMNYM dopingiem do działania są zawsze dowody uznania ze strony zwierzchników, czy ekspertów w danej dziedzinie. Stąd tak wielu kandydatów na Mistrza Techniki uczestniczy w konkursie (organizowanym przez „Życie Warszawy" i OW NOT), stąd wysoki liczebnie udział techników w wojewódzkich konkursach NOT, w turniejach Młodych Mistrzów Techniki, konkursach „Mistrzowie Racjonalizacji", a także w wielu innych konkursach resortowych, na szczeblu zjednoczenia lub zakładu.

Określeniu kierunków i metod rozwijania myśli i działań inżynierskich, warunkujących pomyślną realizację zadań ujętych w narodowym planie rozwoju społeczno-gospodarczego na lata 1976—1980 i w dalszej perspektywie, do roku 1990, poświęcony będzie przyszłoroczny VII Kongres Techników Polskich.

Dziewięć zespołów problemowych, powołanych przez Radę Główną NOT, złożonych z czołowych przedstawicieli zainteresowanych stowarzyszeń naukowo-technicznych, resortów gospodarczych, ośrodków badawczo-rozwojowych, instytutów naukowych, uczelni technicznych, specjalistów poszczególnych dziedzin techniki przygotowało w formie tez materiał do dyskusji przedkongresowej w następujących grupach problemów: I — przemysły inwestycyjne, II — technika i produkcja dla społeczeństwa, III — rolnictwo i wyżywienie, IV — budownictwo, kształtowanie i ochrona środowiska, V — komunikacja i łączność, VI — surowce, materiały zaopatrzenie w energię, VII — organizacja, zarządzanie, informatyka, VIII — kształcenie i doskonalenie kadr technicznych, IX doskonalenie ruchu stowarzyszeniowego. Chodzi o możliwie kompleksowe spojrzenie na sprawy zbyt często dotąd traktowane rozdzielnie, a przez same środowiska techniczne — partykularnie.

WSZYSTKIE te tezy zostaną przekazane do zarządów głównych stowarzyszeń naukowo-technicznych oraz oddziałów wojewódzkich NOT, które w ciągu najbliższych 4 miesięcy zorganizują branżowe i środowiskowe dyskusje nad tezami, a następnie branżowe i regionalne narady przedkongresowe (listopad 1974 — marzec 1975). W końcowym efekcie pragnęlibyśmy drogą konfrontacji zamierzeń i postulatów w różnych dziedzinach techniki i gospodarki dojść do konkretnych i najbardziej wyczerpujących wniosków, gwarantujących powodzenie naszych przedsięwzięć, zmierzających do najskuteczniejszej aktywizacji polskiego środowiska technicznego, do przyspieszenia dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Jeżeli bowiem miarą tego rozwoju ma być parokrotny wzrost dochodu narodowego przy niewspółmiernie mniejszym przyroście tzw. siły roboczej, to właśnie w wyzwoleniu maksymalnych możliwości umysłów ludzkich leży źródło powodzenia.

Notowała:
Anna NOWOWIEJSKA

ZSRR. Sztuczne jezioro utworzone przez tamę Tekteguiskiej Elektrowni Wodnej w Kirgizji ma powierzchnię 50 000 km kw; zbiornik gromadzić będzie prawie 20 miliardów metrów sześciennych wody.

Na zdjęciu: budowa tamy na rzece Narym w górach Tiań-Szań; jej wysokość osiągnęła już 135 m. W tym roku pierwszy agregat elektrowni da prąd.

(CAF — TASS)

Nim wejdą w progi uczelni

Seminarium dla najaktywniejszych

MINĘŁY EGZAMINY WSTĘPNE, trwają studenckie praktyki robotnicze. Młodzież, która w bieżącym roku akademickim podejmie studia, już podczas swych pierwszych kontaktów ze szkołą wyższą, została objęta koleżeńską opieką przez działaczy SZSP. Zarząd Wojewódzki tej organizacji nie poprzestał na wydaniu, bardzo pomocnych dla kandydatów na studentów, informatorów. Zainteresowano się bowiem — podobnie jak w roku ubiegłym — sylwetkami przyjętych na I rok osób.

ZW SZSP słusznie wyszedł z założenia, iż ci kandydaci, którzy legitymują się najlepszymi wynikami w nauce, osiągnięciami organizatorskimi na terenie macierzystych szkół oraz wykazują się aktywnością na praktykach robotniczych — będą również chętnie pracować w organizacji studenckiej.

Dla nich właśnie zorganizowano w Międzywodziu dwa 7-dniowe obozy seminaryjne. Na dwóch turnusach (2—8 bm. i 8—15 bm.) przebywało po 240 osób. W programie zgrupowań znalazły się spotkania z działaczami SZSP, dyskusje, wykłady informacyjne, wieczory klubowe. O charakterze seminariów świadczą takie tematy jak: „Motywacje społecznego działania", „Wpływ umiejętnego wykorzystania czasu wolnego na efektywność studiów", „Możliwości i formy działania grupy w zakresie organizacji, realizacji i wypoczynku studentów", „Kluby studenckie — ich rola i miejsce w działalności SZSP", „Formy samorządnego rozdziału świadczeń", „Realizacja idei partnerstwa i zasad samorządności studenckiej na szczeblu grupy działania".

Całość zajęć kończy programowanie grupy działania SZSP na okres semestru zimowego roku 1974/75. Akcja, której przydatność sprawdziła się w roku ubiegłym — znakomicie służy wciągnięciu do natychmiastowej współpracy najmłodszych kolegów w szkołach wyższych. (jf)

„To mój mąż!"

MEKSYK. Podczas przyjęcia ślubnego córki znanej śpiewaczki hiszpańskiej Glorii Lasso z meksykańskim śpiewakiem Cornelio Guillermo Sandoval, do sali gdzie odbywało się przyjęcie wpadła pewna kobieta z okrzykiem „Cornelio to mój mąż!". Udowodniła, że Sandoval ożenił się z nią w 1971 r. Swieżo upieczona małżonka jeszcze w stroju ślubnym wsiadła do pociągu, a bigamista zainteresowała się policja.

Śmigłowiec wielozadaniowy rodem z CSRS

PROTOTYP uniwersalnego śmigłowca, mogącego mieć wiele różnych zastosowań, opracowali konstruktorzy czechosłowaccy. Śmigłowiec — oznaczony jako HC-3 — jest maszyną o układzie jednowirnikowym. Trzyłopatowy wirnik nośny oraz śmigło ogonowe napędza silnik tłokowy chłodzony powietrzem. Moc silnika sięga 280 KM.

Przewiduje się podjęcie produkcji śmigłowca co najmniej w 4 wersjach: szkolno-treningowej, transportowej, sanitarnej i dyspozycyjnej. Konstruktorzy zakładają ponadto możliwość wykorzystania śmigłowca w rolnictwie (do przeprowadzania zabiegów ochronnych przy użyciu środków chemicznych) oraz do operacji pomocniczych przy gaszeniu pożarów, fotografowania i filmowania, a także przekazywania audycji telewizyjnych. Zależnie od konkretnego przeznaczenia nowa maszyna będzie mogła zabierać do 4 pasażerów, bądź do 400 kg ładunku. Maksymalny zasięg śmigłowca wyniesie 485 kilometrów, a pułap praktyczny — jaki osiągnie w wersji szkolno-treningowej — 3 250 metrów.

Żadnej różnicy...

W RAMACH badania zachowań się zwierząt zorganizowano w Sao Paulo (Brazylia) koncert, w którym dyrygentem był szympans. Okazało się, że eksperyment wypadł nad podziw dobrze. Muzycy, których dziennikarze zapytali, czemu to przypisać, wyjaśnili, że po prostu nie zwracali uwagi na szympansa tak samo, jak to robią gdy... stoi przed nimi prawdziwy dyrygent.

GRUNT to rodzinka... Do takiego wniosku doszedł znany amerykański piosenkarz Frank Sinatra i zakontraktował występy w hotelu CASINO w Lake Tahoe, stan Nevada, wraz z córką Nancy i synem Frankiem, juniorem. Będzie to pierwszy rodzinny występ rodziny Sinatrów.

(CAF - UPI)

◆ Dywany ◆ Tkaniny
◆ Sztuczne futra

Rynkowe nowości

KALISKIE Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Vistil" przystępują do produkcji dywanów igłowych o nowych wzorach. Faktura tych dywanów charakteryzować się będzie „przestrzennymi" efektami plastycznymi i atrakcyjną kolorystyką. Do końca br. rynek otrzyma około 30—40 tys. m sześc. nowych dywanów igłowych.

W czwartym kwartale br. zakłady „Vistil" dostarczą udoskonaloną tkaninę elanobawełnianą, doskonale nadającą się na koszule i bluzki. Odznacza się ona różnorodną kolorystyką i modnym wzornictwem.

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Moderna" dostarczą do końca października br. 130 tys. sztuk damskiej konfekcji w ponad 40 nowych, atrakcyjnych wzorach. Wiele z nich pochodzi z wydłużonych serii eksportowych. Przeważają płaszcze z tkanin wełnianych, jednobarwne w kolorach beżowym, brązowym, czerwonym i czarnym. W nadchodzącym sezonie jesienno-zimowym przeważać będą linie typu redingot, trench oraz zamaszyste. Poznańska „Moderna" dostarczy również na rynek pierwszą partię futer, produkowanych z importowanych tworzyw sztucznych.

(PAP)

Dochodzenie do pełnej mocy

Stroma droga myśliborskiego „Korala"

ROZBUDOWANE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „Koral" w Myśliborzu powinny w tym miesiącu dojść do swej pełnej mocy produkcyjnej. Tak założono w planach, i aczkolwiek zmienił się w ostatnim okresie profil produkcji, nie osiągnięto przy tym pełnego zatrudnienia — plany produkcyjne pozostały niezmienione. W tej sytuacji dojście do pełnej mocy stoi pod znakiem zapytania. O ile jednak przyjmuje za podstawę wartość produkcji w cenach zbytu, można żywić przekonanie, że — jeśli nawet nie teraz, to w najbliższej przyszłości — zakład osiągnie planowane wskaźniki, to pozostaną do rozwiązania problemy, które już obecnie stanowią znaczne utrudnienie, a mogą się jeszcze bardziej pogłębić.

FABRYKA jest producentem bielizny i ubiorów, głównie dla dzieci w wieku przedszkolnym. Haleczki, bluzki i fartuszki miały być w założeniach wykonywane przede wszystkim ze stilonu. Zapewne brano tu pod uwagę sąsiedztwo stargardzkiego „Luxpolu", który produkuje tego rodzaju dzianinę. Stąd też nie uwzględniono w planach rozbudowy „Korala" własnej dziewiarni. Teraz jednak brak przewidywania zaczyna się mścić. Rzecz w tym, że „Luxpol" może wprawdzie produkować dużo dzianiny stilonowej, ale „wąskim gardłem" jest jej wykończenie. Na razie dostawy są regularne, lecz kto wie, jaka będzie przyszłość? W końcu „Luxpolowi" zależy — i trudno się dziwić — na rozwijaniu we własnym zakresie produkcji wyrobów gotowych, a nie sprzedawaniu dzianiny. „Koral" zatem zaopatruje się także gdzie indziej, w Łódzkiej „Feminie", w „Mewie" z Biłgoraja i innych zakładach dziewiarskich. Pomijając już to, że zakłady te dostarczać mogą tylko dzianinę, która akurat im zbywa (same są przecież znanymi producentami bielizny), to przecież ważną sprawą są tu znaczne koszty transportu obciążające myśliborski „Koral". Przykładem niech będzie tutaj fakt, iż kupowaną w Legnicy dzianinę bawełnianą trzeba wozić do łódzkiego „Pafino", by tam została wykończona i nadawała się do produkcji. To ciągłe szukanie źródeł dostaw — jeśli nawet pomaga w tym „Koralowi" Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego — jest dla nowego zakładu nader uciążliwe, a może też stać się w przyszłości takim problemem, że postawi fabrykę w obliczu pilnej konieczności wybudowania własnej dziewiarni.

INNYM PROBLEMEM, o którym pisaliśmy już przed kilkoma miesiącami, a który do tej pory nie doczekał się rozwiązania, jest sprawa kadr. W „Koralu" pracuje obecnie 1000 osób, a przewidywano, iż zatrudni on 1200 osób. Jeśli jednak kursy zawodowe i akcja naboru kadr zatrudniowych, bezpośrednio w produkcji mogą ten brak zlikwidować, to otwarta pozostanie sprawa zatrudnienia wysoko kwalifikowanych specjalistów — inżynierów włókienników lub dziewiarzy, ludzi potrzebnych w przygotowaniu produkcji i nadzorze. Dotychczas ani wysokie pobory, ani możliwość otrzymania mieszkania nie stały się magnesem, który przyciągnąłby tego rodzaju fachowców...

Do tych kłopotów dochodzi jeszcze sprawa zaopatrywania się w dodatki, przede wszystkim koronki nieodzowne przy produkcji bielizny. Łódzka Fabryka Koronek permanentnie zalega z dostawami, a plany nagią. Trzeba więc czasami przestawiać się na produkcję tych wyrobów, przy których nie ma koronek, ale takie zmiany zakłócają rytm pracy i obniżają wydajność.

„KORAL" dochodzi więc do swej pełnej mocy produkcyjnej po stromej i pełnej przeszkód drodze. Część z nich wynikła zresztą niespodziewanie, np. konieczność wykonania w trzecim kwartale 300 tysięcy fartuszków szkolnych, do czego młoda i nie doświadczona załoga nie była jeszcze w pełni przygotowana. Tu jednak trzeba gwoli wyjaśnienia dodać, iż w przyszłym roku już od stycznia mają wejść na taśmy szkolne fartuszki, nie będzie więc takiego jak teraz nawału pracy. Inne jednak sprawy: własną dziewiarnię, bogatszy o urządzenia do stębnowania, dziurkarki i guzikarki park maszynowy, czy wreszcie kadrę specjalistów z wyższym wykształceniem — należało wcześniej przewidzieć. Skutki tych braków przerosły jednak przewidywania i stanowią już teraz problemy, z którymi sam zakład może się nie uporać. Im wcześniej zatem zacznie szukać sojuszników w przezwyciężaniu swoich kłopotów, tym skuteczniejsze będzie to działanie.

Maria WITKOWSKA

Pegeerowski motel

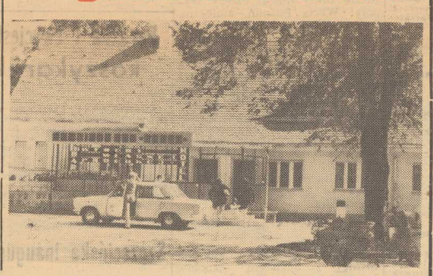

NA POGRANICZU woj. zielonogórskiego i poznańskiego, w pobliżu wsi Wierzbno, przekazano pierwszy w woj. zielonogórskim motel, prowadzony przez państwowe gospodarstwa rolne. Ekipy remontowo-budowlane Kombinatu PGR Goraj — który jest gospodarzem obiektu — zaadaptowały na ten cel stary bezużyteczny budynek. Obecnie motel posiada 40 miejsc noclegowych, bar szybkiej obsługi, kawiarnię i parking, gdzie swobodnie mieści się 50 samochodów osobowych.

(CAF-Gawałkiewicz)

W przyszłej pięciolatce

Żurawie samowznoszące z „Famabudu"

W PROGRAMIE rozwojowym szczecińskiej Fabryki Maszyn Budowlanych „Famabud" przewidziane jest uruchomienie w przyszłej pięciolatce produkcji dźwigów samowznoszących, przystosowanych do budownictwa wysokiego. Żurawie te produkowane będą w dwóch wersjach: przyściennej, gdzie przymocowany do ściany dźwig będzie się wznosił wraz z budowanym obiektem, oraz stropowej — całe urządzenie ma być zmontowane w szybie windy.

(mw)

OBYCZAJE PORTOWYCH MIAST

Stolica Mozambiku

OSTATNIE dramatyczne wydarzenia w Lourenco Marques, zwróciły uwagę świata na ten szerzej dotąd nieznany port a zarazem stolicę Mozambiku. Kraju, który jako jedna z ostatnich kolonii portugalskich, podjął walkę o wolność i — co nas Europejczyków niechybnie zadziwi — także prawo chodzenia po ulicach...

Już sama nazwa największego portu Mozambiku jest symbolem kolonialnej ekspansji, pochodzi bowiem od imienia portugalskiego żeglarza. Dotarł on tu w XVI wieku, jako jeden z tych podróżników, których zadaniem było wypełnianie skarbców europejskich monarchów. Niezadługo nazwa ta znik nie zapewne z map, jak znikło kongijskie Leopoldville.

PODEJŚCIE do Lourenco od strony morza nie wygląda interesująco. Zalesione wzgórza, grupki niewielkich domów. Dopiero gdy statek minie łagodnie zarysowany półwysep, otwiera się widok na zatokę i miasto. Widok wręcz bajkowy... Kolorowe fasady nowoczesnych bloków otoczone spokojną zielenią ogrodów, białe serpentyny szos przecinające zboczami wzgórz, niezwykle harmonijnie rozrzucone wysokościowce o oryginalnej architekturze, nadmorskie bulwary z nowoczesnymi willami... Podobnego szkicu-wizji współczesnego miasta nie powstydziłby się najbardziej ambitny zespół architektów i urbanistów. Takie jest pierwsze wrażenie. Później zaś, przy bliższym poznaniu, Lourenco także niewiele traci ze swego piękna.

U stóp miasta długa linia solidnego, betonowego nabrzeża, rzędy elektrycznych dźwigów, statki towarowe i pasażerskie. Wytworny port... Ale cumy statku wybiera na ląd grupa obdartych i wynędzniałych Murzynów. Tuż obok druga grupa, prawie tak samo liczna — policjanci. Nieco dalej znów pracują obdarci czarni dokerzy otoczeni łańcuszkiem wystrojonej jak na paradę policji. Sielskie widoki zaczynają w tym momencie nabierać dla przybysza ciemniejszych barw...

Starsze dzielnice Lourenco Marques przypominają bardziej zaułki jakiegoś miasta z południa Półwyspu Pirenejskiego niż Afrykę. Natomiast śródmieście błyszczy szkłem, chromowaną stalą, neonami i asfaltem. W nowoczesnych kawiarniach, obszernych westybulach kin roi się od elegancka publiczność. Wieczorny tłum płynący szerokimi arteriami centrum, rozrzutnie oświetlone wystawy bogatych magazynów, gęsty sznur kosztownych samochodów, nasuwają nieodparcie myśl o dobrobycie panującym zapewne w tej afrykańskiej stolicy. Afrykańskiej...? Dziwne doprawdy, że w tym bezrosnym tłumie tak mało było widać czarnych twarzy. Otóż to... Biednych, nędznie odzianych Murzynów policja nie dopuszczała do śródmieścia. Bogatych zaś, było nader mało. Tamci nie mieli praktycznie prawa chodzenia po ulicach...

TAK WIĘC w samym Lourenco niewiele można było zobaczyć z tego, czego nie chciała pokazywać obcym portugalska administracja. Miasto jest przecież zbyt reprezentacyjne. I tu jednak można trafić na tropy kolonializmu — jeśli nie korzysta się z usług turystycznego autokaru.

Widziałem podziemne nory i szalasy, odseparowane od miasta szerokim pasem zieleni. Widziałem w jakich warunkach pracowali Murzyni nie tylko w porcie, lecz również przy wznoszeniu owych pięknych, nowoczesnych miejskich budowli, gdzie podstawowy mechanizm stanowiły ich grzbiety i ręce, a wątłe, bambusowe rusztowania nie stwarzały nawet pozorów bezpieczeństwa. Widziałem również odbywający się codziennie z rana w porcie targ niewolników, niby u średniowiecznego arabskiego szeika. Biały pośrednik sprzedawał białemu przedsiębiorcy transportowemu pewną liczbę Murzynów, których „zaangażował" w pobliskich wioskach. Przedsiębiorca transportowy z wyprawą obmacywał murzyńskie muskuły, rozkazywał każdemu podnieść ciężką skrzynkę i dopiero po takich próbach akceptował „towar", wypisując natychmiast czek dla pośrednika. Murzyn za swoją pracę nie dostawał już ani grosza, poza tym, co zapłacił zań pośrednik naczelnikowi jego wioski. Ten zaś w formie rekompensaty, nie dawał umrzeć z głodu jego rodzinie. To był rzeczywiście kraj bajkowych interesów...

W. ANDRZEJEWSKI

noc bez brzasku

A. MacLean

Tytuł oryginału: Night Without End
Tłumaczył: Mieczysław Derbień

238

Corazzini podał swój rewolwer Smallwoodowi i zbliżył się do mnie. Zdążył już dwa razy okręcić moje nogi, kiedy nagle zrozumiałem całą prawdę. Z wściekłością odepchnąłem go i zerwałem się gwałtownie.

— Nie! — zawołałem. — Nie zwiąże mi pan nóg. Smalwood!

— Niech pan siada, Mason! — głos był twardy, trzaskał niby bicz. Słabe światełko, które dochodziło do nas z traktora pozwoliło mi zobaczyć lufę rewolweru wycelowaną między moje oczy. Nie zwróciłem jednak na to najmniejszej uwagi.

— Jackstraw! Zagero, Levin, Brewster! Wstańcie, jeżeli macie ochotę żyć! On ma tylko jeden rewolwer. Jeżeli strzeli do jednego z nas, inni skoczą na niego i odbiorą mu broń. Nie może nas wszystkich zastrzelić. Margaret, Heleno, pani Dandsby-Gregg — na pierwszy strzał ukryjecie się w ciemności i pozostaniecie tam!

— Pan zwariował, doktorze? — w głosie Zagero usłyszałem przerażenie. Mimo to, stał już na nogach, pochylony, gotowy do skoku, sprawiający wrażenie pantery, szykującej się do ataku. — Czy mamy pozwolić się wystrzelać?

— Właśnie tego chcę uniknąć — czułem, że moje plecy i kark są sztywne z zimna. — Myśli pan, że on zwiąże nam nogi i pozostawi tutaj! Czy pan nie rozumie? Jak się panu wydaje, po co opowiadał nam o jakimś stateczku, o jego pozycji, o wyimaginowanej łodzi podwodnej i o wszystkim innym? Powiem panu dlaczego — niczym nie ryzykował. Nikt z nas, według niego, nie będzie mógł powtórzyć tego, co słyszał! — mówiłem z szybkością karabinu

239

maszynowego. Wiedziałem, że muszę wytłumaczyć wszystkim, nim będzie za późno. Ani na chwilę nie spuszczałem wzroku z rewolweru Smallwooda.

— Ale...

— Nie ma żadnego ale! — przerwałem. — Szybko! Smallwood wie, że Hillcrest przybędzie tutaj po południu. Gdyby zastał nas żywych, to natychmiast podalibyśmy mu kierunek, szybkość traktora i ich pozycję. W godzinę później samoloty z lotniskowca zaatakowałyby go na lodowcu. Nas związać? Naturalnie... Najpierw nas zwiążą, a potem zastrzelą po kolei bez żadnych skrupułów.

Przekonałem ich. Byłem pewien. Nie widziałem ich twarzy, ale ruch rewolweru Smallwooda mówił wyraźnie, że utrafiłem w sedno.

— Nie doceniałem pana, doktorze Mason — odezwał się swoim beznamiętnym tonem. — Przyznam, że mało brakowało, a straciłby pan życie.

— Pięć minut wcześniej czy później — co za różnica? — powiedziałem zmęczonym głosem. Smallwood skinął głową, jakby przyznając mi rację. Prawdopodobnie szukał innego rozwiązania.

— Bestia, nieludzka bestia! — wrzasnął senator Brewster głosem zniekształconym przez gniew i przerażenie. — Jest pan gotów związać nas jak bydło, aby później zlikwidować... — słowa przeszły w bełkot, wreszcie wyszeptał: — Jest pan szaleńcem, Smallwood, zupełnym szaleńcem.

— On nie jest szaleńcem — stwierdził spokojnie Zagero. — To nie jest wariat. To tylko wściekłe zwierzę. Są chwile, kiedy nie można odróżnić szaleńca od wściekłego

240

zwierzęcia. No, a co teraz, Smallwood? Nowa jakaś kombinacja?

— Tak. Tak jak powiedział doktor Mason, nie możemy pozbyć się was w ciągu kilkudziesięciu sekund i naturalnie nie możemy zapobiec temu, aby jeden czy kilku z was nie ukryło się gdzieś w ciemnościach. — Ruchem głowy wskazał traktor: — Wydaje mi się, że lepiej się stanie, jeżeli przez pewną część drogi będziecie nam towarzyszyć.

Przejechaliśmy z nimi pięćdziesiąt kilometrów, pięćdziesiąt kilometrów, które zapisały się w mojej pamięci na całe życie. Jechaliśmy dziewięć długich godzin. Padał coraz gęstszy śnieg. Znów zerwał się wicher i pędził przed siebie oślepiające tumany lodowego pyłu. Wiatr dął nam w plecy, ale wcale nie ułatwiało to zadanie osobie siedzącej za kierownicą. Ponownie zaczęliśmy odczuwać przejmujące zimno. Byłem pewien, że gdyby temperatura była taka sama, jak dwadzieścia cztery godziny temu, nikt z nas nie przeżyłby tych pięćdziesięciu kilometrów drogi.

Wiedziałem, że mając jednego z morderców za kierownicą a drugiego na psich saniach, nie mieliśmy właściwie żadnych szans, aby ich obezwładnić czy spróbować ucieczki. Smallwood nie pozostawił nam najmniejszego cienia nadziei.

Corazzini ze słuchawkami na uszach prowadził traktor. Smallwood siedział tyłem do kabiny trzymając rewolwer wycelowany w naszą stronę. My znajdowaliśmy się na towarowych saniach zbici w ciasną gromadę, trzy metry od niego. Kiedy śnieg zaczął padać jeszcze gęściej, zatrzymał traktor, wziął z kabiny przenośny reflektor i umieścił go w ten sposób, by światło padało na nas. Nie mogliśmy ani zeskoczyć, ani ukryć się. Mało tego, byliśmy oślepieni. To było straszne, beznadziejne.

(cdn)

X Turniej Najlepszych

Rekreacja dla 4 tysięcy

DO HISTORII przeszedł kolejny Turniej Najlepszych. Przez kilka miesięcy gigantyczną spartakiadą międzyzakładową pasjonowały się załogi 80 naszych przedsiębiorstw i instytucji, których reprezentanci stawali w turniejowe szranki.

IMPREZA dla sportowców z zakładów pracy, przyciągnęła do różnych form rekreacji ponad 20 tys. szczecinian. Tyle bowiem osób ubiegało się o prawo startu w rozgrywkach finałowych. Ostatecznie w decydującej batalii o trofea X Turnieju Najlepszych wzięła udział rekordowa liczba — około 4 tys. pracowników. Medale i puchary przypadły najlepszym. Nie to jednak jest w tej imprezie najważniejsze. Bardziej liczy się masowy udział amatorów rekreacji, dla których TN był miłą i przyjemną zabawą.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej informacji, podajemy dalszą kolejność w klasyfikacji generalnej oraz wyniki zawodów brydżowych i lekkoatletycznych, których z braku miejsca nie byliśmy w stanie podać w numerze poniedziałkowym.

A OTO zakłady pracy, które wywalczyły miejsca od 7 do 20: 7. FMS „Polmo" — 349 pkt, 8. Szczecińska Stocznia Remontowa „Gryfia" — 316 pkt, 9 Hartwig — 308 pkt., 10. Polmozbyt — 293,5 pkt., 11. Stocznia Remontowa „Parnica" 256,5 pkt., 12. Hydroma — 238 pkt., 13. Elektromontaż — 237 pkt, 14. Dolna Odra — 217 pkt, 15. Fabryka Kabli „Załom" — 207 pkt, 16—17. SPBO nr 2 i „Unikon" — po 189,5 pkt, 18. PPDiUR „Gryf" — 177 pkt, 19. ZWS „Chemitex-Wiskord" — 175 pkt, 20. Entra — 174 pkt.

PORTOWCY WYGRALI TURNIEJ BRYDŻA

ZWYCIĘSTWEM kwartetu ZPS w składzie: M. Piechocki, Z. Turkszyn, E. Jarząbek, B. Lisztwan, zakończył się brydżowy turniej teamów. Portowcy zdobyli ogółem 1932 VP. A oto dalsza kolejność: 2. Stocznia Szczecińska im. Warskiego — 1915 VP, 3. Shipservice — 1898 VP, 4. SPBO-1 — 1885 VP, 5. WZGS — 1876 VP, 6. Stocznia Remontowa „Gryfia" 1852 VP, 7. Urząd Wojewódzki — 1815 VP, 8. Entra — 1813 VP, 9. Fabryka Aparatury Mleczarskiej — 1800 VP, 10. MPK — 1067 VP.

Najlepszą parą okazał się duet: B. Peitler — H. Peitler (Stocznia im. Warskiego) — 1099 przed E. Jarząbkiem i B. Lisztwanem (ZPS) — 1048 oraz J. Rogowskim i W. Winklerem (MPK) — 1027.

W LA — NAJLEPSI TRAMWAJARZE

W PUNKTACJI zespołowej męskich konkurencji lekkoatletycznych zwyciężyła ekipa MPK przed Stocznią im. Warskiego, SPBO—1, ZPS, OPGK, Hartwigiem, Polmo, Urzędem Wojewódzkim, Stocznią „Gryfia" i Polmozbytem.

**A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji: 100 m gr. A: 1—3. J. Mazurek (Hartwig), Z. Dąbrowski (SPBO-1) i R. Wojda (MPK); gr. B — 1—3. P. Herman (Polmo), B. Szlinter (ZPS) i H. Wyszecki (Urząd Wojewódzki); pchnięcie kulą — gr. A: 1. M. Rokosa (MPK), 2. T. Szymczyński (Polmo), 3. J. Woźniak (Stocznia im. Warskiego), gr. B: 1. M. Puchalski (Stocznia im. Warskiego), 2. K. Chwedoruk (ZPS), 3. Z. Borguński (Urząd Wojewódzki); skok w dal gr. A: 1. J. Obolewicz (SPBO-1), 2. H. Rajewski (Stocznia im. Warskiego), 3. H. Andrzejewski (Stocznia Remontowa „Gryfia"), gr. B: 1. R. Gruczyk (Polmozbyt), 2. J. Chrabąszcz (ZPS), 3. J. Herbut (ZWS „Chemitex-Wiskord"); chód gr. A: 1. J. Rotecki (Polmo), 2. S. Dobrowolski (SPBO-1), 3. J. Piskorek (MPK), gr. B: 1. Cz. Wilkowski (ZPS), 2. J. Chrabąszcz (ZPS), 3. E. Krzak (Stocznia „Parnica"). (jg)

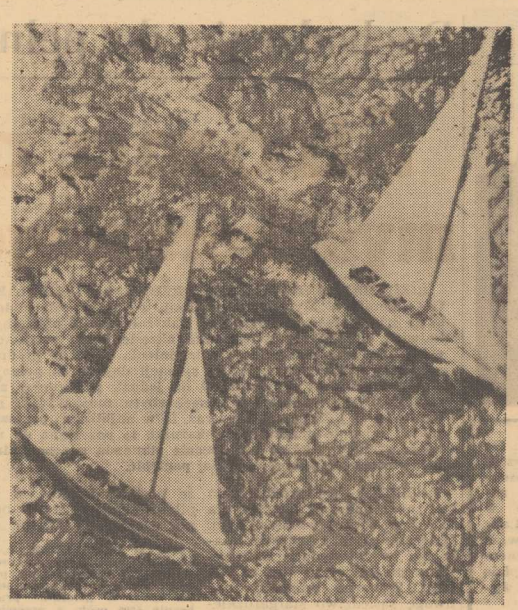

Puchar „Cadeta" dla myśliborzan

SUKCESEM załogi myśliborskiego Szkunera, A. Żaboklicki — K. Sawicki zakończyły się regaty o „Puchar Cadeta". Impreza odbyła się na Jeziorze Dąbskim przy zmiennych warunkach wietrznych. Drugie miejsce zajęli bracia M. i L. Świstelniccy (Pałac Młodzieży), trzecie B. Całka — M. Boroń (Szkuner Myśliborz).

W REGATACH o Puchar Ameryki rozgrywanych w wybrzeży Rhode Island prowadzi jacht amerykański COURAGEOUS, który wygrał dwa pierwsze z 7 wyścigów z australijskim jachtem SOUTHERN CROSS.

Na zdjęciu: SOUTHERN CROSS (z lewej) i COURAGEOUS na trasie drugiego wyścigu.

(CAF—UPI)

Na zawodach konnych w Pyrzycach

Sukces J. Bobika

W PYRZYCACH odbyły się zawody konne, organizowane z okazji Dożynek. W konkursie klasy N, którego stawką był puchar wojewody szczecińskiego triumfował J. Bobik na koniu Zygzak. Zawodnik ten występuje w barwach LKS Dragon Nowielice. W klasyfikacji zespołowej tego konkursu najlepszą okazała się ekipa z Nowielic, która zdobyła puchar i sekretarza KP PZPR w Pyrzycach. Ponadto rozegrano konkursy kl. L i P. W pierwszym triumfowali ex aequo J. Nowak na Zuchu (LZS Łobez) i J. Bobik na Strzydze. Zwycięzcą konkursu kl. P został E. Podlisiecki, startujący na koniu Moderato.

AKS Chorzów przeciwnikiem piłkarek Pogoni

PO PORAŻKACH z AZS Wrocław 23:9 i 23:10, już w najbliższą środę i czwartek drużynę piłkarek ręcznych Pogoni czekają kolejne spotkania. Tym razem przeciwnikiem szczecińskiej „siódemki" będzie zespół chorzowskiego AKS. Pojedynki odbędą się w hali przy ul. Narutowicza. Mecz środowy rozpoczyna się o godz. 18, a czwartkowy o godz. 17.

W spotkaniach z drużyną chorzowską Pogoń wystąpi najprawdopodobniej bez trzech kontuzjowanych zawodniczek: bramkarek — Wildauer i Malinowskiej oraz grającej w polu — Mazurek. W tej sytuacji, na pozycji bramkarki zagra — Maćkowiak, zawodniczka która przeszła do morskiego klubu z gorzowskiej Warty. (jg)

100 pływaków w stargardzkim mityngu

BLISKO sto zawodniczek i zawodników z Zielonej Góry, Mielca, Szczecina i Stargardu uczestniczyło w tradycyjnym mityngu pływackim organizowanym przez KP Neptun z okazji Dnia Kolejarza. W zawodach tych wzięli także udział pływacy z Brandenburga (NRD). A oto ciekawsze wyniki:

Kobiety — 200 m st. dow. — 1. I. Wejksza (Stal Stocznia) — 2.28,8, 400 m st. dow. 1. G. Zombek (Stal Mielec) — 5.05,8, 2. I. Wejksza (Stal Stocznia) — 5.06,4, 200 m st. zm. 1. R. Niewolewska (Neptun) — 2.45,4, 100 m st. delf. I. Wejksza (Stal Stocznia) 1.14,0, 200 m st. grzb. 1. D. Petrusewicz (Stal Stocznia) — 2.42,6, 100 m st. klas. 1. M. Radoń (Stal Mielec) — 1.24,2.

Mężczyźni — 200 m st. dow. 1. U. Kussatz (Brandenburg) — 2.06,2, 2. W. Chmielewski (Neptun) — 2.06,6, 200 m st. delf. 1. K. Michaliszyn (Stal Stocznia) — 2.23,8 ten sam zawodnik wygrał 100 m st. delf. — 1.03,6.

I liga piłki ręcznej kobiet

Ruch Chorzów — AZS Warszawa 23:5 (6:2) i 23:13 (9:2)
Otmęt Krapkowice — Sośnica Gliwice 15:24 (11:13) i 12:13 (5:7)
AZS Wrocław — Pogoń Szczecin 23:9 (11:6) i 23:10 (9:4)
AKS Chorzów — AZS Katowice 21:8 (12:3) i 18:11 (8:6)
Skra Warszawa — SZS AZS Warszawa 18:12 (8:6) i 18:13 (8:7)

TABELA

1. Ruch	4:0	46—18
2. AZS Wrocław	4:0	46—19
3. AKS Chorzów	4:0	39—19
4. Skra	4:0	36—25
5. Sośnica	4:0	37—27
6. Otmęt	0:4	27—37
7. SZS AZS	0:4	25—36
8. AZS Katowice	0:4	19—39
9. Pogoń	0:4	19—46
10. AZS Warszawa	0:4	18—46

Arkonia ogłasza nabór trampkarzy

GKS ARKONIA ogłasza nabór trampkarzy. Zapisy chłopców urodzonych w latach 1962-64 przyjmuje trener zespołu we wtorki, czwartki i piątki w godz. od 16 na stadionie w Lasku Arkońskim.

WIEŚCI SPOD KOSZA

◆ Nieudany występ Spójni
◆ Czarni bronią II lokaty

PRZEZ trzy dni odbywał się w Stargardzie półfinałowy turniej koszykówki juniorów starszych, którego stawką był awans do decydujących rozgrywek o mistrzostwo kraju. W imprezie brały udział cztery zespoły: Warta Poznań, stołeczna Legia, AZS Koszalin i Spójnia Stargard. Drużyna numer jeden okazała się ekipa poznańska, która wygrała trzy mecze. Na drugim miejscu uplasowali się koszykarze z Koszalina — dwa zwycięstwa, na trzecim Legia — jedno zwycięstwo i na czwartym Spójnia — trzy porażki. Stargardczanie ulegli kolejno: Legii 60:87 (26:51), Warcie 57:84 (24:41) i AZS 72:88 (36:45). Awans do dalszych gier wywalczyła w Stargardzie drużyna poznańska.

• • •

W dniach 20—22 bm. podobny turniej z udziałem zespołów żeńskich rozgrywany będzie w hali szczecińskiego WDS. W akcji zobaczymy: Spójnię Gdańsk, AZS Koszalin, Sprotavię Szprotawa i Czarnych Szczecin. Awans do finału uzyska zwycięzca turnieju. Przypominamy iż w roku ubiegłym koszykarki Czarnych zdobyły wicemistrzostwo Polski w kategorii juniorek starszych. (jg)

Porażka i zwycięstwo koszykarek

KOSZYKARKI Czarnych stoczyły w Poznaniu dwa towarzyskie spotkania z tamtejszym I-ligowym AZS. Pierwszy mecz wygrały poznanianki 71:43 (34:27), a spotkanie rewanżowe zakończyło się zwycięstwem naszej drużyny 73:64 (35:29). Najwięcej punktów dla naszego zespołu uzyskała, w obu meczach, Jaroszewska. W sobotę zdobyła ona 15 pkt., a w niedzielę — 22 pkt.

Szczecińska inauguracja piłkarskiego PP

NA 20 boiskach naszego województwa nastąpi w środę 25 bm. inauguracja rozgrywek o Puchar Polski. W pierwszych pojedynkach szczebla okręgowego wystąpią zespoły najniższych grup rozgrywkowych. Dolosowano także kilka zespołów klasy wojewódzkiej. Pozostałe natomiast bez gry awansowały do następnej serii spotkań. A oto zestawienie par inauguracyjnej kolejki PP: Iskra Goleniów — Gryf I Kamień, Masovia Maszewo — Ina Goleniów, Jar Jarszewo — Sparta Gryfice, Dragon Nowielice — Rega Trzebiatów, Chrobry Szczecin — Stal Huta, SKS Renice — Kłos Pełczyce, Orzeł Boguszyn — Stoczniowiec II Barlinek, Czcibor Cedynia — Dąb II Dębno, Ina Dolice — Kluczevia Stargard, Sęp Brzesko — Mechanizator Myślibórz, Mieszko Mieszkowice — Odra Chojna, Sarmata Dobra Nowogardzka — Piast Chociwel, Pionier I — Iskra Mierzyn, Pomorzanin Nowogard — SHR Lisowo, Świt Skolwin I — Stal Stocznia II, Orzeł Trzcińsko Zdrój — Osadnik I Myślibórz, Błękitni II Stargard — Grunwald Choszczno, Gryf Nowielin — Wicher Kłodzino, Gwiazda Załęcin — Zorza Dobrzany, Pogoń II — Arkonia II. Wszystkie spotkania rozpoczynają się o godz. 16. W przypadku uzyskania wyniku remisowego sędzia zarządza egzekwowanie rzutów karnych. (jg)

Roman Gotfryd: Wspaniała impreza

KOMISJA działająca pod kierownictwem szefa wyszkolenia PZB mgr Stanisława Zlentary uznała Romana Gotfryda najlepszym pięściarzem V MTB. Roman Gotfryd otrzyma puchar redakcji „Kuriera Szczecińskiego".

Serdecznie gratulujemy sukcesu. Prosimy przedstawić się naszym czytelnikom.

— Jestem zawodnikiem Stalowej Woli. Występuję w wadze piórkowej (57 kg). Dzisiaj stoczyłem 139 pojedynek. Wygrałem 120 walk.

Pańskie największe sukcesy?

— Mistrzostwo Polski w 1973 r. wicemistrzostwo w 1974 r. i nagroda „Gryfa Szczecińskiego". Cenię sobie ją wysoko. Dzisiejsze zwycięstwo przywróciło mi bowiem wiarę w siły.

Którego polskiego pięściarza uważa pan za najgroźniejszego rywala?

— Andrzeja Jagielskiego. Wydaje mi się, że nie jestem gorszy od niego. Wygrałem nawet z nim. Do Hawany pojechał jednak Andrzej. Będziemy teraz współzawodniczyć o zakwalifikowanie się do ekipy na katowickie mistrzostwa Europy.

Czy panu podobał się turniej?

— Bardzo. Jestem zachwycony. Wspaniała impreza. Publiczność gorąco reagowała na to co się działo na ringu. Widzowie głośno mnie dopingowali. Dodawało to sił do walki. Kiedy schodziłem z ringu otrzymałem brawa. Byłem szczęśliwy. Do domu jadę także z tym pięknym pucharem „Kuriera Szczecińskiego".

Podobny puchar w roku ubiegłym przyznano Andrzejowi Jagielskiemu...

— Nie wiedziałem o tym. Będziemy więc walczyć o ten trzeci.

Dziękujemy za rozmowę. Życzymy dalszych sukcesów sportowych.

(r)

Akcja — Lato na Warszewie

Aktywna działalność ogniska TKKF

OGNISKO TKKF „Warszewo" należało podczas tegorocznej Akcji-Lato do najlepiej pracujących ogniw swojej organizacji. W okresie trzech miesięcy, od czerwca do sierpnia, działacze Warszewa przeprowadzili na boisku osiedlowym przy ul. Złotowskiej 5 festynów dla dzieci i dorosłych. W każdym z nich brało bowiem udział ok. 200 osób. W ramach festynu jego uczestnicy mieli możliwość wypróbowania swoich umiejętności w strzelaniu, kometce, siatkówce i lekkiej atletyce.

DUŻYM powodzeniem cieszył się zorganizowany przez ognisko „Warszewo" turniej piłkarski. Brało w nim udział 10 drużyn z terenu Śródmieścia i Warszewa. Grano systemem „każdy z każdym", co sprawiło iż zawody przerodziły się w gigantyczną imprezę, podczas której stoczono kilkadziesiąt spotkań. Najlepszą drużyną okazał się zespół ze Śródmieścia, występujący pod firmą „Gryf". Chłopcy z tej drużyny wygrali wszystkie pojedynki zdobywając 18 punktów.

Ognisko „Warszewo" prowadzi także aktywną działalność pozasportową, przejawiającą się w inicjowaniu i wykonywaniu czynów społecznych. Dzięki zapałowi i pracy członków i sympatyków ogniska wybudowano ogródek jordanowski, uporządkowano zieleńce oraz urządzono strzelnice. Wszystkie te prace podejmowano wspólnie z Komitetem Osiedlowym. W organizacji imprez wakacyjnych oraz czynów społecznych często uczestniczyły całe rodziny. Przewodniczący Komitetu Osiedlowego — Jerzy Odorski startował np. wraz ze swoimi synami — Romanem i Eugeniuszem podobnie jak Z. i B. Paluchowie. Wiele trudu w tegoroczną Akcję-Lato włożyli także: prezes ogniska — Z. Szczerkowski, J. Motyka, S. Denis, Z. Gucik i in.

Przykład Warszewa jest godny naśladowania. Warto by jego śladem poszły również inne statutowe ogniska TKKF, które nie zawsze wykorzystują wszystkie możliwości działania. (jg)

Na mistrzostwach świata

Załoga J. Paszka na 14 miejscu

Z ANGLII, gdzie odbywały się mistrzostwa świata w klasie Soling, powrócili szczecińscy żeglarze, którzy jako jedyna polska załoga reprezentowali PZŻ. Stoczniowcy zajęli w końcowej klasyfikacji 14 miejsce. Zwyciężyła załoga z RFN — sternik Kuhweide — przed Jensenem (Dania), Schwartzem (NRD). Barw Polski bronili: J. Paszek, J. Bartosik, W. Ciosek. Warto przypomnieć, że szczecinianie po raz pierwszy w tym roku startują w klasie Soling. Był to ich trzeci udział w regatach międzynarodowych, 14 pozycję w tak silnie obsadzonej imprezie (startowały 53 jednostki) należy uznać za sukces.

* * *

W REGATACH o Puchar Stolicy startowali także szczecińscy juniorzy. W klasie 420 R. Wolniewicz i R. Olszewski zajęli czwarte miejsce przed G. Gratunikiem i M. Muszyńskim (obie załogi z JKS).

WTOREK, 17 WRZEŚNIA

DZIŚ: Justyna, Franciszka
JUTRO: Ireny, Józefa

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. ok. 20 st. Wiatry słabe, południowe.

Dziś w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosi 1018,6 milibara (764,0 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Awans" — g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Szewcy" g. 19; MUZYCZNY — „Zemsta nietoperza" — g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Zaproszenie" — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — szwajc., l. 16 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) — „Potop" — g. 8.30, 14.30, 17.30, 20.30 — pol., l. 11, panoram., cz. I (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 456-18) — „Potop" — g. 9, 12.30, 16, 19.30 — I cz. (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Szantażyści" — g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 15 (wtorek i środa); POLONIA (tel. 218-34) — „Mania wielkości" — g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18 — fr., l. 14 „Kabaret" — g. 20.15 — USA, l. 16; PIONIER (tel. 475-02) — „Figlarna nutka" g. 10, 17; „Dzieci i swobodny" — g. 11, 13; Przegląd filmów „Czołówki" — g. 15; „Ciemna rzeka" — g. 18, 20 — pol., l. 16; „El Dorado" — g. 22 — USA, l. 16 (wtorek i środa); DERBY — „Pojedynek na wietrze" g. 19 — jap., l. 18 — panoram.; PROMIEŃ — „Ojciec chrzestny" — g. 16, 19.10, USA, l. 18; TPPR — „Romeo i Julia" — g. 18, ang., l. 16; ZAMEK — „Popiół i diament" — g. 18 — pol., l. 16; ECHO (Krzekowo) — „Na samym dnie" — g. 18, RFN, l. 18; MARS — „McMasters" — g. 17, 19.30 — USA, l. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Doktor Popaul" — g. 16.30, 18, 19.30 — fr., l. 16; HUTNIK (Stołczyn) — „Węgorz za 300 milionów" — g. 17, 19 — wł., l. 16 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) — „Serafino" — g. 17, 19 — wł., l. 16; BAJKA (Police) — „Kaprysy Marii" — g. 17, 19 — fr., l. 11; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Zemsta wilka morskiego" — g. 19, rum., l. 14; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Bubu z Montparnasse" — g. 19, wł., l. 16; SYRENKA (Jasienica) — „Mały Wielki Człowiek" — g. 19 — USA, l. 14; DAR (Stargard) — „Dzieci łwicy z buszu" — g. 16, 18, 20 — ang., l. 7; INA (Stargard) — „Tragedia na wrzosowiskach" — g. 17, 19, 21 — duński, l. 14; MEGAWAT (Dolna Odra) — „Węgorz za 300 milionów" — g. 20.30 — wł., l. 16 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Nie ma mocnych" — pol., l. 11; WISŁA (Goleniów) — „Druga twarz ojca chrzestnego" — wł., l. 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; „Za wolność i wyzwolenie"; Budownictwo okrętowe w grafice XVII—XIX w. g. 11—17; WAG — pl. Hołdu Pruskiego 8 — przegląd wybranych prac architektów — g. 10—15.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Golęcino; CHIR. — Golęcino; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 7—18 i od 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 7.30—19 i od 20—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) ul. Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-69; NR 10 — Glinki; NR 62 — Zdroje;

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16, 918.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 9—20.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Dla dzieci „Kino Skrzat". 17.05 Studio TV Młodych. 17.30 Kronika Pomorza Zachodniego. 17.50 Eureka. 18.20 Film TV „Siedem romansów Donii Juanity". 19.15 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Teatr TV „Sprawa polska 1944" cz. 2. 21.55 Sport. 22.10 Świat i Polska. 22.55 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

16.50 Tylko dla zastępowych. 17.15 Polski film dokum. 18.35 Teatr TV „Pan Tadeusz". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Alfabet rozrywki — „Western". 20.50 „Architekci". 21.10 „24 godziny". 21.20 Z cyklu „Młodość, talenty, pasje". 21.50 Film TVP „Na przełaj".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.20 Gimnastyka. 15.30 Lekcja jęz. ros. 16 Lekcja jęz. angielskiego. 16.25 Sport. 17.10 Wizyta. 17.35 Wiadomości. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Informacje dla nauczycieli. 18.40 Telereklama. 18.45 „Dziś ryba". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Godzina dla rodziców". 19.30 Kronika. 20 Impresje z podróży. 21.10 Fr. film TV „Morski rycerz". 22 Kronika. 22.15 Dixieland. 23.10 Wiadomości.

ŚRODA

7.45 Gimnastyka. 7.55 Lekcja jęz. ang. 8.25 Kronika. 9 Impresje z podróży. 10 Film CSRS „Ludzie na rozdrożu". 11.10 Dixieland. 12 Wiadomości. 14.30 Program dla szkół. 16.55 Porady dla fotoamatorów. 17.25 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 „Flip i Flap". 18.40 Telereklama. 18.45 Prognoza pogody. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Odpowiedzi. 19.30 Kronika. 20 Mecz piłki nożnej. 21.50 Kronika. 22.05 „Film UNESCO". 22.25 Mecz piłkarski o Puchar Europy. 23.25 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24.

15.05 Listy z Polski. 15.10 Przeboje w wersji francuskiej. 15.35 Śpiewający kompozytorzy. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Melodie z Kraju Rad. 17 Radio-kurier. 17.20 Rytmostop. 17.40 Piosenki z kraju Zorby. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Non stop przebojów. 19.15 Jazz. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20 Jazz. 20.20 Interserwis. 21 Poradnik językowy. 21.15 Koncert muzyki poważnej. 22.15 Śpiewa Roberta Flack. 22.30 Niemen w Sopocie. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Jam session. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Zagadki muzyczne. 16 Urządzenie Ziemi. 16.15 Trybuna Wybrzeża. 16.45 Ze światowej estrady. 17 PAW. 17.15 Felieton literacki. 17.25 Magazyn dla młodzieży. 18.15 Gdańskie czasopisma. 18.40 Drogi poznania. 19 Utwory S. Rachmaninowa. 19—21.30 Szczecin UKF. 19.15 Lekcja j. ang. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny. 20.20 Portret miasta — Zakopane. 21 Kwadrans muzyczny. 21.15 O nich warto posłuchać. 21.55 Radio — szkole. 22.20 Radiowy tygodnik kulturalny 23 Repertaż z Festiwalu Muzyki Organowej w Oliwie. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Melodie Debussy'ego i Ravela.

PROGRAM III

15.10 Premiery Polskich Nagrań. 15.30 „Szaleństwo Zdzisława Zasady". 15.45 Telegramy muzyczne. 16.15 Sylwetka muzyka — Stevie Wonder. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Śmierć Artemia Cruz" 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 „Bakcyl". 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przebój za przebojem. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Między Nowym Jorkiem a Genewą. 20.10 Kroniki włoskie. 20.40 Słuchowisko „Biała królowa na czarnym koniu". 20.55 Muzyczna kolekcja zamków i katedr. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 „Dwa razy Equinox". 23 Poeci angielscy. 23.05 Muzyczny pamiętnik. 23.30 Impresje na fortepian elektryczny.

PRACA

OPIEKUNKA do dziecka — potrzebna. Krzywoustego 19/5. 14754-G

OPIEKUNKA do półtorarocznego dziecka — potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość: telefon 377-61, od godz. 14. 14741-G

OPIEKUNKA do 9-miesięcznego dziecka — potrzebna. Wiadomość: Klonowica 18-b/3 lub tel. 208-51 (38) do 15. 14727-G

OPIEKUNKA do półtorarocznego dziecka — potrzebna. Tel. 380-41, od godz. 9—13. 14796-G

NAUKA

LEKCJI gry na fortepianie udzielam, telefon 243-11. 13180-G

LEKCJI języka francuskiego — udzielam, tel. 28-150, po 16. 14078-G

NIERUCHOMOŚCI

2,5 HA ziemi ornej w Szczecinie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14048.

BUDYNEK mieszkalny (4 izby) wraz z działką 56 arów w miejscowości Lis (4 km od Kalisza Wlkp.) — sprzedam. Stanisław Olejnik zam. Lis pow. Kalisz Wlkp. 14070-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne. Paryski, tel. 89-213. 13651-G

POSIADAM gotówkę i samochód osobowy — oczekuję propozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14081.

MATRYMONIALNE

PAN, lat 40 z mieszkaniem, pozna panią w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14023.

PANI z dzieckiem, pozna dobrze sytuowanego pana do lat 35, chętnie z mieszkaniem, może być rozwiedziony. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10443.

PANI, lat 29 pozna pana uczciwego, lubiącego dzieci — do lat 40 wzrost powyżej 170 cm. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14058.

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 3960-K

SPRZEDAŻ

FIATA 125 p z 1969 r. — sprzedam, tel. 299-19, po 16. 13988-G

MASZYNĘ używaną do liczenia 4-działaniową na baterię, prod. japońskiej — sprzedam, ul. Kaszubska 66/2, w godz. 15—18. 13989-G

WÓZEK głęboki, prod. NRD — sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Ku Słońcu 44/2.

SYRENĘ 104, stan b. dobry — sprzedam, tel. 381-54. 14004-G

MOTOCYKL BMW amatorowi — sprzedam, tel. 706-88, po godz. 15. 14013-G

MOTOCYKL MZ ES-150/1, stan dobry — sprzedam. Dąbie, ulica Gryfińska 117/1. 14056-G

WÓZEK głęboki, uniwersalny — sprzedam. Wiadomość: ul. Małkowskiego 29/7. 14081-G

OPEL-REKORD 1700 — sprzedam, Emilii Plater 89/6. 14053-G

FOTELE prod. NRD, obracane — sprzedam. Mazurska 6-a/11. 14059-G

SZAFĘ 3-drzwiową (wysoki połysk) — sprzedam, ul. Szczerbcowa 1-a/6. 14084-G

SYPIALNIĘ — sprzedam tel. 897-03, telefonować od godz. 17. 14085-G

SZCZENIAKI owczarki alzackie, 7-tygodniowe — sprzedam. Szczecin, ul. Bulwar Gdański 1-b/5. 14253-G

FIKUSA 2,5 m wysokości, rozgałęzionego — sprzedam, ul. 9 Maja 74/14. 14063-G

SYRENĘ 104, stan idealny — sprzedam, tel. 751-59. 14069-G

MOTOCYKL SHL, 3-biegowy — sprzedam, tel. 221-66. 14073-G

MASZYNĘ do szycia „Łucznik" na gwarancji, walizkową oraz wózek głęboki dziecięcy — sprzedam. Wiadomość: ul. Klonowica 16-c/6. w godz. od 16—19. 14076-G

SYRENĘ 102 — sprzedam, Ojca Bejzyma 2/7. 14080-G

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Szczecińskiej na nazwisko Stanisława Markowicz. 14030-G

15 WRZEŚNIA zaginęła suczka foksterier. Uprasza się odprowadzić — Małopolska 3/4 lub wiadomość: tel. 383-46 do godz. 15. Wysoka nagroda. Pies w trakcie leczenia epilepsji. 14844-G

BOGDAN CHRZĄSTEK zgubił przepustkę stoczniową. 14040-G

ZGINĄŁ pies rasy bokser, maści brązowej. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie pod adresem: ul. Moniuszki nr 1, tel. 254-15. 14829-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Roman Windorpski. 14077-G

14 września 1974 r. zmarł nagle na stanowisku pracy MIKOŁAJ KARWAN długoletni, zasłużony pracownik Sp-ni Pracy „Meblosprzęt" w Szczecinie

Wyprowadzenie zwłok z Domu Przedpogrzebowego nastąpi dziś o godz. 14.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

zarząd i współpracownicy

14 września 1974 r. zmarł nagle w wieku 48 lat

Zastępca Szefa Powiatowego Sztabu Wojskowego w Szczecinie

ppłk Wiesław Skrzecz

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Serdeczne wyrazy współczucia Żonie, Córkom i Rodzinie Zmarłego

składają

Kierownictwo, Podstawowa Organizacja Partyjna, kadra i pracownicy cywilni Powiatowego Sztabu Wojskowego Szczecin

14 września 1974 r. zmarł nagle w wieku 48 lat

Zastępca Szefa Powiatowego Sztabu Wojskowego w Szczecinie

ppłk Wiesław Skrzecz

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Uroczystości żałobne odbędą się w Domu Przedpogrzebowym Cmentarza Centralnego — 18 września br. o godz. 13.30. Wyprowadzenie zwłok o godz. 14.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, przyjaciela i kolegę

o czym powiadamia

Kierownictwo Powiatowego Sztabu Wojskowego — Szczecin

CENTRALNY PUNKT ZGŁOSZEŃ NAPRAW LODÓWEK

tel. 440-11, 440-12, 440-13

czynny od godz. 9—16.

4074-K

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH I SOCJALNYCH ZNP — Filia w Szczecinie

ogłasza zapisy na naukę języków obcych

★ **w I Studium Języków Obcych** — Szczecin, al. Piastów 7, pokój 2, tel. 372-02 (wejście od ul. P. Ściegiennego): **niemieckiego, francuskiego i szwedzkiego.**

★ **w II Studium Języków Obcych** — Szczecin, ul. Wielkopolska 15, pokój 41, tel. 255-12 — **angielskiego.**

W/w studia prowadzą 4 stopnie rocznych kursów. Informacji udzielają i zapisy przyjmują sekretariaty w godz. 16—19. Rozpoczęcie zajęć — 16 września o godz. 17.

● **na roczne kursy przygotowawcze do egzaminów na wyższe uczelnie**

w Szkole Podstawowej nr 62 w Szczecinie, ul. Mazurska 40, tel. 262-88, codziennie w godzinach od 17 do 19, z przedmiotów: matematyki, fizyki, biologii, chemii, geografii, języka rosyjskiego i angielskiego — 17 września o godzinie 17.

● **na naukę języka angielskiego i niemieckiego w szkołach podstawowych m. Szczecina.**

Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP — Filia w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 2, tel. 423-44 lub 369-54 przyjmuje również zlecenia zakładów pracy na prowadzenie różnych kursów.

Nauczyciele i członkowie ZNP korzystają ze zniżek w opłatach za kursy.

3939-K

Pracownicy poszukiwani

Zakład Eksportowo-Importowy Oddział Szczecin tel. 308-391 dokonuje rejestracji kobiet do przebierania owoców i warzyw na sezon 1974/75. Praca przewidziana jest na dwie zmiany. Chętne mogą rejestrować się telefonicznie lub osobiście. 4000-K

Cukrownia „Szczecin" w Szczecinie przyjmie do pracy 40 mężczyzn i 200 kobiet na czas trwania kampanii cukrowniczej 1974/75, która rozpocznie się 29 września br. Informujemy, że zapisy chętnych do pracy na bieżącą kampanię przyjmuje od 8 września br. dział kadr Cukrowni „Szczecin" w Szczecinie, ul. Cukrowa 65. Warunki pracy i płacy zgodnie z IX UZP obowiązującym w przemyśle cukrowniczym. 4001-K

Zakład Eksportowo-Importowy Oddział Szczecin tel. 308-391 przyjmie 4 pracowników ze średnim wykształceniem na stanowiska magazynierów. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 3999-K

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-10

NA TEMATY SZCZECINA

Między obietnicą a... spełnieniem

JĘZYK NASZ jest wyjątkowo bogaty w przysłowia mówiące o ludzkiej niesolidności i nierzetelności. W codziennym prawie użytku mamy takie porzekadła jak: „nadzieja matką głupich" czy „obiecanka, cacanka, a głupiemu – radość". Zwłaszcza to ostatnie w szczecińskiej praktyce ma szczególne zastosowanie...

Oto dwa lata temu z okładem **Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego** wielkim hałasem przyobiecały miastu świetlny zegar na budynku DRN Pogodno. Miała to być rzecz unikalna, wspaniała i rewelacyjna, jednym słowem... naj. Półtora roku temu powróciliśmy do tej obietnicy, przypominając o zobowiązaniu. Okazało się, że zegar jest w proszku, ale za miesiąc, dwa zostanie zainstalowany. Wczoraj przejeżdżałem obok DRN i oczywiście nie dostrzegłem tu śladu efektowego czasomierza.

Swego czasu – w oparciu o informacje pracowników ówczesnego **Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej** Prezydium MRN w Szczecinie – opublikowaliśmy zdjęcia ślicznych mozaik, które miały być lada miesiąc zainstalowane na chodnikach Bramy Portowej. Dziś wypada nam się rumienić wobec Czytelników obdarzonych dłuższą pamięcią. Prócz bowiem owych fotografii żaden ślad nie ostał się po obietnicy.

Szczecińskie Zakłady Usług Radiowych i Telewizyjnych prowadzą życie towarzyskie na wysokiej stopie. Zamiast sklepów – mają salony, Nie wywiązały się jednak ze swego, chyba rok temu złożonego przyrzeczenia, że uruchomią specjalny obiekt, w którym nabyć można wszystkie nowości radiowe i telewizyjne. Rozdzielenie tych artykułów wśród zbyt wielu placówek rozprasza jeno uwagę i dezorientuje klientów.

WŚRÓD naszych „dłużników" znalazł się także **„Dom Książki"**, który od dłuższego czasu obiecuje szczecinianom stworzenie wzorcowych stoisk do sprzedaży płyt. Zobowiązywano się nawet do montażu specjalnych kabin czy słuchawek umożliwiających spokojne zapoznanie się z nagraniem. Konia z rzędem – za wskazanie adresu księgarni w Szczecinie, gdzie takie urządzenia funkcjonują.

Przykłady takiej niesolidności można mnożyć. Ot, choćby przy przebudowie al. Wojska Polskiego, gdzie obowiązującą tradycją stało się niedotrzymywanie ustalonych terminów zakończenia robót, czy różnego rodzaju ulicznych wykopkach. Jeśli jednak wobec pralni, która przedłużyła czyszczenie ubrania czy przedsiębiorstwa opóźniającego wykonanie prac drogowych mam – jako obywatel Szczecina, jakiś regres, co zrobić z ludźmi, którzy składają przyrzeczenia bez pokrycia?

WIEM; w każdym z tych przypadków znaleźć można setkę tzw. trudności obiektywnych i kłopotów wręcz uniemożliwiających zrealizowanie obietnicy. Czy jednak nie należało o tym pomyśleć wcześniej? Czy nie należało przewidzieć tych problemów zanim padło przyrzeczenie?

Różnego rodzaju obietnice i deklaracje padają w naszym mieście dość łatwo. Składa się je wszystkim mieszkańcom, czyli nikomu, bo nikt ich realizacji nie pilnuje. Stąd rodzi się nieufność, rozgoryczenie i niechęć do pełniejszego zaangażowania. Bo – żeby rzec zakończyć mniej znanym przysłowiem – **„kto obiecał, nie dotrzyma, ten drugi raz wiary nie ma".**

J. ZĘBATY

Cocktail – barek pod „Gryfem" będzie otwarty

POD hotelem „Gryf" uruchomiono swego czasu niewielki cocktail-barek, lokalik jakich bardzo brakuje w naszym mieście. Można tu było otrzymać kawę, lody, cocktaile itp. Po krótkim okresie działalności barek zamknięto, uruchamiając jedynie u wejścia sprzedaż lodów „Carpigiani". Z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego nie wykorzystuje się pomieszczenia urządzonego przecież nakładem jakichś tam kosztów, zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego.

Jak się okazało właściciel barku WPUT „Pomerania" samowolnie bez porozumienia z Wydz. Handlu, pozwoliła ajentowi na zmianę charakteru prowadzonej przez siebie placówki. Kierownictwo Wydziału Handlu zaakceptowało jednak istniejącą sytuację, z tym, że od 1 października nakazano ponownie otworzyć cocktail-barek. Miejmy nadzieję, że tym razem będzie on funkcjonował bez niespodziewanych przerw. (tawo)

Notatnik szczeciński

■ Z CYKLU najlepszych polskich filmów wyprodukowanych w 30-leciu powojennym, Spółdzielczy Dom Kultury (al. Wojska Polskiego 20) wyświetli dziś, 17 bm. o godz. 20 film pt. „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni".

Komunikaty MPK

Z POWODU robót torowych u zbiegu ul. Słowackiego i Krasińskiego, od 17 bm. od godz. 22 do 19 bm. do godz. 14, ulegnie częściowej zmianie trasa linii autobusowej nr 60. Autobusy będą kursować przez ul. ul. Piotra Skargi i Wyspiańskiego, a przystanki przy Akademii Rolniczej i ul. Żupańskiego będą nieczynne.

* * *

W NOCY z 17/18 i 18/19 bm. w godz. od 23 do 5 tramwaje nocne linii nr 3 będą kursować z Pomorzan do Dworca Niebuszewo. Na odcinku ul. Kołłątaja – Las Arkoński tramwaj zostanie zastąpiony autobusem.

Kronika wypadków

W ZASADNICZEJ Szkole Zawodowej przy Fabryce Kabli w Załomiu postrzelił się w nogę z pistoletu małokalibrowego własnej konstrukcji uczeń, 19-letni Leszek S. Pierwszej pomocy udzielił pechowemu „rusznikarzowi" dyżurny chirurg pogotowia.

NA ULICACH miasta wydarzyło się wczoraj kilka kraks drogowych, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. M. in. o godz. 9.10 u zbiegu al. Wojska Polskiego z ul. Zaleskiego doszło do zderzenia „Dacii" nr rej. 8836 EK (rejestracja koszalińska) z taksówką nr 629. Pasażerka taxi doznała złamania ręki. Straty materialne są bardzo wysokie, ponieważ „Dacia" została niemal kompletnie zgruchotana. Kilka minut po godz. 15 u zbiegu al. Jedności Narodowej z ul. Wielkopolską wpadł pod samochód 8-letni Dariusz G. Dziecko, z objawami wstrząśnienia mózgu, odwieziono do szpitala.

W MIEJSKIEJ Izbie Wytrzeźwień zmarł wczoraj nagle mężczyzna nie ustalonego nazwiska, w wieku ok. 45 lat. Dochodzenie w toku.

MILICJA zatrzymała wczoraj 18-letniego chuligana, który ulicznym koszem do śmieci wybił główną szybę wystawową w księgarni przy pl. Grunwaldzkim. Do aresztu powędrowali także: 20-letni Marek R., mieszkaniec ul. Podgórnej – za pijacką awanturę w restauracji „Rydz" oraz 44-letni Zbigniew B., zam. przy ul. Królowej Jadwigi, również za pijacką awanturę i znieważenie interweniującego milicjanta. Zatrzymani stanęli w trybie przyspieszonym, przed kolegium bądź przed sądem. (ap)

Na wysokości 200 metrów nad ziemią modernizacja systemu anten w Kołowie

Lepszy odbiór UKF i stereo

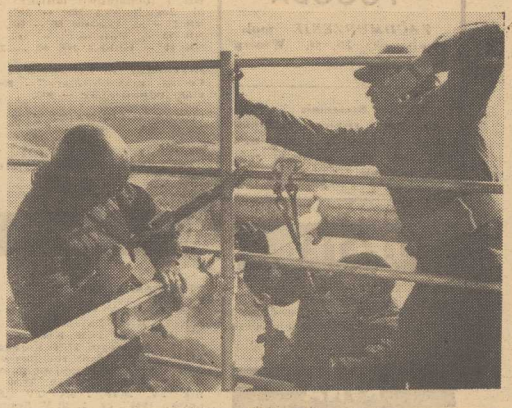

PRACUJĄC na wysokości 200 metrów nad ziemią, trzeba się wykazać szczególną predyspozycją i odwagą.

Fot: Tadeusz Wituszyński

(Dokończenie ze str. 1)

RAT" udoskonaliły dotychczasowe systemy, a Zjednoczenie Stacji Radiowych i Telewizyjnych podjęło decyzję o ich modernizacji.

Demontażu starych i montażu nowych elementów antenowych dokonuje, pod kierunkiem pracowników „ZARAT"-u z Wrocławia i z Warszawy, doświadczona załoga Stacji Radiowych i Telewizyjnych ze Szczecina.

— TEGO RODZAJU zadania mogą wykonywać tylko ludzie potrafiący pracować na bardzo dużych wysokościach, osoby o specjalnych predyspozycjach zdrowotnych i psychicznych — informuje nas inż. Włodzimierz Rzuchowski. — **Maszt, u szczytu którego wymieniane są elementy anten nadawczych, ma przecież ponad 200 metrów wysokości. Monterzy pracują zawieszeni między niebem a ziemią. Wszyscy zatrudnieni tu pracownicy przechodzą co roku szczegółowe badania w... głównym ośrodku badań lotniczych we Wrocławiu. Niektórzy uprawiali zresztą swego czasu spadochroniarstwo.**

Po przyjeździe do centrum radiowo-telewizyjnego w Kołowie przekonujemy się, że w słowach inż. W. Rzuchowskiego nie było krzty przesady. U podnóża potężnego masztu zastajemy przy pracy technika-elektronika Lecha Młynarskiego oraz monterów Władysława Ziębę i Jerzego Zdunka. Przygotowują poszczególne elementy, podczepiają je do wyciągu. Sam wyciąg obsługuje brygadzista Walenty Ostojski. Pozostali: brygadzista Ryszard Tokarski i monterzy Józef Niedzielski, Jacek Pronobis i Józef Madrak pracują o 200 metrów wyżej. Z dołu trudno ich nawet dostrzec. Uczepieni specjalnych pomostów, przymocowani pasami do metalowych rur konstrukcji antenowych, umocowują dostarczone z dołu elementy. Ubrani są w grube kombinezony, na tych bowiem wysokościach prawie zawsze wieje silny zimny wiatr. Porozumiewanie się obu ekip odbywa się przy pomocy radiotelefonu.

Praca przy tego rodzaju obiektach wymaga odwagi i niezwykłej wprost uwagi. Trzeba np. pilnować, by nie znaleźć się przypadkiem w polu promieniowania silnych anten nadawczych. Trzeba uważać na każdy ruch; zrzucona nieopatrznie z tej wysokości mała śrubka może okazać się niezwykle groźna dla człowieka przebywającego na ziemi. Toteż w czasie prac nie wolno się zbliżać do masztu w promieniu kilkudziesięciu metrów.

— Prace przy modernizacji systemów anten w Kołowie potrwają jeszcze około 10 dni. Po ich zakończeniu osiągniemy niewątpliwie większą pewność, bezawaryjność emisji programów radiowych. O jakości nowych polskich elementów antenowych niech świadczy fakt, że eksportujemy je już do kilku krajów — mówią monterzy.

Po zakończeniu prac w Kołowie przystępują oni natychmiast do podobnych czynności w radiowo-telewizyjnym centrum nadawczym koło Wałcza w woj. koszalińskim. A potem przeniosą się na inne obiekty w kraju i poza jego granicami. Na takich fachowców czekają wciąż nowe pilne zadania. (tawo)

Od 1 października br.

Do lekarza – do godz. 20

JAK nas poinformował kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miejskiego lek. med. Bernard Górzny od 1 października br. niektóre przychodnie dla dorosłych i poradnie dla dzieci pracować będą do godz. 20. Podyktowane zostało to życzeniami społeczeństwa dla szerszego udostępnienia usług społecznej służby zdrowia. Dotychczas wszystkie przychodnie przyjmowały pacjentów do godz. 18.

A oto wykaz przychodni, które przedłużą godziny pracy od 1 października 1974 r.:

Miejska Przychodnia Rejonowa nr 11 ul. Staromłyńska,

Miejska Przychodnia Rejonowa nr 1, Słowackiego 19,

Miejska Przychodnia Rejonowa nr 14, Powstańców Wlkp. 66,

Miejska Przychodnia Rejonowa nr 3, Wojska Polskiego 72,

Miejska Przychodnia Rejonowa nr 4, Abramowskiego 19,

Poradnia dla Dzieci, Jedności Narodowej 12,

Poradnia dla Dzieci, Waryńskiego 7.

Niezależnie od powyższego w Miejskiej Przychodni Rejonowej nr 3, al. Wojska Polskiego 72 (pacjenci dorośli) i w poradni przy ul. Wojciecha (dzieci) pełnione są dyżury wieczorno-nocne od godz. 19 do 8 rano. Z porady lekarskiej mogą korzystać wszyscy pacjenci niezależnie od miejsca zamieszkania. Podobny dyżur pełniony jest od godz. 15 do rana w Miejskiej Przychodni Obwodowej nr 4 przy ul. Nad Odrą 18.

Ze względu na braki kadrowe nie udało się przedłużyć godzin przyjęć pacjentów w pozostałych przychodniach w naszym mieście. Pracować one będą jak dotychczas do godz. 18.

Sądzimy, że przedłużenie godzin przyjęć w przychodniach z zadowoleniem przyjmą mieszkańcy poszczególnych dzielnic. Posunięcie to przyczyni się niewątpliwie do lepszej opieki zdrowotnej a także umożliwi skorzystanie z porad lekarskich osobom, które dotychczas musiały się w tym celu zwalniać z pracy, bądź po zakończeniu pracy nie mogły zdążyć do lekarza. (wit)

Filharmonia inauguruje nowy sezon

W PIĄTEK (20 bm.) o godz. 19.30 w Państwowej Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza rozpocznie się koncert inaugurujący nowy sezon artystyczny tej placówki. Na program tego muzycznego wieczoru złożą się: I Koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego, Fantazja polska Fryderyka Chopina i IV Symfonia Piotra Czajkowskiego. Wykonawcami tych pozycji będą: laureat konkursu im. Fryderyka Chopina — Janusz Olejniczak (fortepian), Bogusław Bruczkowski (skrzypce) oraz orkiestra symfoniczna PFS pod dyrekcją Stefana Marczyka.

Piątkowy koncert zostanie powtórzony w sobotę (21 bm.) o godz. 18. Przedsprzedaż biletów od 18 bm. prowadzi kasa PFS pl. Dzierżyńskiego 1 codziennie w godz. od 15—18, a w dniach koncertów od godz. 16.30. Bilety można także zamawiać telefonicznie w godzinach otwarcia kasy nr tel. 212-52. (ru)

A może by tak w Szczecinie...

Mini-golf

REKREACJA staje się powoli nieodłącznym atrybutem życia społeczeństwa. O potrzebie i celowości jej upowszechniania oraz o płynących z tego korzyściach nie trzeba nikogo przekonywać. Rosnące zainteresowanie czynnym wypoczynkiem zmusza więc jego organizatorów do poszukiwania coraz atrakcyjniejszych form spędzania wolnego czasu.

W naszym mieście powoli torują sobie drogę rozwoju takie nowe formy rekreacji jak: HOKO, narciarstwo wodne i ślizgarstwo. Ich uprawianie wymaga jednak określonej sprawności fizycznej. „Trącą" one leciutko wyczynem. Obserwujemy natomiast widoczny niedostatek form dostępnych dla wszystkich amatorów rekreacji, bez względu na wiek i sprawność fizyczną. Wydaje nam się iż z dużym zainteresowaniem spotkałaby się w Szczecinie atrakcyjna forma rekreacji pn. „Mini-golf". Podpatrzyliśmy ją u naszych południowych sąsiadów – w Pilźnie, gdzie cieszy się ona dużą popularnością. W mini-golfa mogą bowiem grać dzieci, młodzież i dorośli, a do jego uprawiania nie potrzeba specjalnych predyspozycji fizycznych.

Na terenach, na których znajduje się kompleks urządzeń sportowych akademickiego klubu Slavia Pilzno urządzony został śliczny Park Golfowy. Wśród drzew i ubarwionych kolorowymi kwiatami klombów usytuowano 18 stanowisk do gry. Przy każdym z nich zainstalowano małe, stojące lampki, które wieczorową porą nadają temu obiektowi niepowtarzalny urok. Pomyślano także o niewielkich ławkach, na których można odpocząć lub oczekiwać na swoją kolejkę w grze.

Na wspomnianych 18 stanowiskach utworzono różne przeszkody, które musi pokonać piłeczka uderzona kijem golfowym. Punkty zdobywa się wtedy, gdy trafi ona do określonego punktu. Na specjalnych kartkach wpisuje się ilość uderzeń potrzebnych zawodnikowi do trafienia.

Po zaliczeniu jednego stanowiska przechodzi się do następnego. Na każdym kolejnym, aż do toru przeszkód z nr 18, wzrasta stopień trudności. Jedna z przeszkód, uważana przez grających w Pilźnie za najtrudniejszą wygląda następująco: po dwóch stronach stanowiska (prostokąt o długości 4–5 metrów, obudowany na dłuższych bokach 10 cm barierką) ustawiają się grający, którzy celują do otworu usytuowanego na środku pogórkowatej powierzchni. Inna przeszkoda to labirynt z kilkoma wejściami, z których tylko jedno prowadzi do celu.

Mini-golf, pomimo iż gra się w niego w Pilźnie dopiero od roku, ma w tym mieście wielu entuzjastów. Opłata za grę jest niewysoka i wynosi 3 korony. Urządzenia golfowe, z których korzystają mieszkańcy Pilzna, produkowane są w Ołomuńcu. Ich koszt w przeliczeniu na złotówki nie przekracza 250 tys. zł.

Wydaje nam się iż amatorów mini-golfa nie zabrakłoby również w Szczecinie. Proponujemy zatem by urządzenia takie zainstalować w naszym Parku Kultury i Wypoczynku. Sprawą mógłby się zainteresować „Terus" albo Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Gra świeczki warta. Zabawa tobowiem przednia.

J. GRAŻEWICZ